

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155

Odrzucone protesty wyborcze Łodzi w dziewiątym i dziesiątym okręgu

Sprawa zatwierdzenia wyborów samorządowych w Łodzi, która od szeregu miesięcy absorbuje opinię publiczną, ruszyła w dniu onegdajszym z martwego punktu.

Zgłoszonym w swoim czasie protestom przeciwko wynikowi głosowania, nadano bieg i w myśl regulaminu wyborczego, władze wojewódzkie wydały zarządzenie w sprawie

ZBADANIA PRAWDZIWOŚCI ZARZUTÓW.

Według lansowanych w swoim czasie wiadomości, miała w tym celu być powołana specjalna komisja w łonie urzędu wojewódzkiego. Tymczasem urząd wojewódzki postanowił za-

rzuty, zawarte w protestach, przesłać DO ZBADANIA STAROSTWU GRODZKIEMU w Łodzi.

Wszystkie protesty zostały w związku z tem przesłane onegdaj do starostwa, które niezwłocznie przystąpiło do tej pracy.

Przedewszystkiem starostwo miało za zadanie zbadać, protesty pod względem formalnym a więc ustalić, czy odpowiadają one przepisom regulaminu wyborczego, czy są formalnie podpisane przez wymaganych przepisami 300 wyborców, przesłuchać świadków na okoliczność podane w protestach itp. Jest to praca żmudna, wymaga

jąca dłuższego czasu.

Jak nas poinformowano, starostwo grodzkie w ciągu dnia onegdajszego i wczorajszego przesłuchało około 150 świadków, wnosząc do protokołu ich zeznania.

Jak wiadomo, lwia część protestów podnosiła kwestję nieprawidłowości wyborów łódzkich

Z POWODU TERRORU, stosowanego przez agitatorów i bojówkarzy stronnictwa narodowego w niektórych dzielnicach.

Starostwo grodzkie zdecydowało badać zarzuty, zawarte w protestach według kolejności okręgów wyborczych.

Do dnia wczorajszego roz-

patrzono protesty, zgłoszone przez wyborców w dwóch okręgach głosowania

DZIESIĄTYM (Śródmieście) i DZIEWIĄTYM (Bałuty).

Z uzyskanych przez nas informacji wynika, że protesty te zostały przez starostwo grodzkie zakwestjonowane, tak, że urząd wojewódzki, a właściwie p. wojewoda Hauke - Nowak, który ostatecznie rozstrzyga protesty wyborcze,

NIE BĘDZIE MÓGŁ ICH UWZGLĘDNIĆ.

W ten sposób wybory we wspomnianych dwóch okręgach głosowania byłyby

DEFINITYWNE ZATWIERDZONE.

Badanie dalszych protestów zajmie starostwu około dwóch tygodni.

Zaznaczyć należy, że przesłuchana zostanie cała masa świadków, podanych w pozostałych protestach, kwestionujących wybory w innych okręgach wyborczych.

Przypomnieć należy, że w okręgu X mandaty zdobyli: sanacja — 1, endecja — 3, niemieccy mieszczanie — 1, socjaliści — 1, sjonści — 2 i żydowski blok prorządowy — 4.

W okręgu IX mandaty zdobyli: endecja — 2, socjaliści — 2, lewica Poalej-Sjon — 1, sjonści — 1 i żyd. blok prorządowy — 4.

Francja chce zgody z Polską

Pójście na lep natarczywych propozycji sowieckich mogłoby doprowadzić do wypowiedzenia sojuszu polsko-francuskiego

LONDYN, 4 października. — (PAT.) — Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph” do nosi, jakoby minister Barthou postanowił

WZNOWIĆ ROKOWANIA Z RZĄDEM POLSKIM I NIEMIECKIM NA TEMAT PROPONOWANEGO PAKTU WSCHOĐNIEGO.

Odpowiedzi Polski i Niemiec zostały dokładnie przestudjowane i konkluzja jest tego rodzaju że nie wykluczają one całkowicie możliwości porozumienia.

Dopóki te możliwości nie zostaną wyjaśnione, ze strony Francji

NIE BĘDZIE PODJĘTA ŻADNA AKCJA W KIERUNKU UMOWY O ŚCIŚLEJSZE WSPÓŁDZIAŁANIE ZE ZWIĄZKIEM SOWIECKIM.

Minister Barthou zdaje sobie z tego sprawę, że jakikolwiek krok w tym kierunku nieodwołalnie

PCHNĄŁBY POLSKĘ JESZCZE BARDZIEJ W RAMIONA NIEMIEC,

a nawet mógłby doprowadzić DO WYPOWIEDZENIA SOJUSZU FRANCUSKO - POLSKIEGO.

Jednocześnie w Paryżu rozumiemy, że POLSKA NIE PRYZYSTAPIŁA BY DO ŻADNEGO PAKTU, KTÓRYBY NIE ZAPEWNIŁ

RÓWNIEM UDZIAŁU NIEMIEC Polska jest całkowicie zadowolona z korzyści, jakie wyciąga z porozumienia, ustanowionego z Niemcami i

NIE UCZYNI NICZEGO, CO MOGŁOBY NARUSZYĆ TO POROZUMIENIE.

Polityka Francji w Europie wschodniej pójdzie w kierunku OSIĄGNIĘCIA LEPSZYCH STOSUNKÓW Z POLSKĄ, A TEM SAMYM I Z NIEMCAMI.

Widok powrodenia nie są świetne, ale okres przejściowy

umożliwi p. Barthou odsunąć NATARCZYWYCH PROPOZYCJI SOWIECKICH.

Odroczenie wizyty w Rzymie

PARYŻ, 4 października. (Pat) Dzienniki popołudniowe potwierdzają pogłoski

o odroczeniu wizyty ministra Barthou w Rzymie

do końca b. m., względnie na wet do pierwszych dni listopada

da. Powodem tego jest nieukończenie rozmów wstępnych,

które miały przygotować porozumienie francusko - włoskie. Chodzi przedewszystkiem o sprawę afrykańską, zagadnienie Europy środkowej i uregulowanie stosunków włosko - jugosłowiańskich.

Akcja pojednawcza pomiędzy Jugosławją i Włochami wymaga dłuższego okresu czasu. — Wreszcie trudności nasuwać mają również

sprawy rozbrojenkowe. W tych warunkach zarówno strona francuska, jak i włoska,

jak piszą dzienniki, miała dojść do wspólnego wniosku, że wizyta ministra Barthou w Rzymie należy przenieść na okres późniejszy.

Amnestja -- w listopadzie dla więźniów politycznych oraz kryminalnych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Pojawiła się znów pogłoska, jakoby w listopadzie b. roku miała być ogłoszona amnestja. Miałaby ona zostać ogłoszona w dniu 11 listopada w rocznicę odzyskania niepodległości. Na podstawie tej amnestji

UZYSKAŁOBY WOLNOŚĆ 5.000 WIĘZNIÓW, wśród nich częściowo i więźniowie polityczni. Również dzięki amnestji miałoby być

UMORZONYCH WIELE SPRAW KARNYCH, znajdujących się obecnie w biegu. —

Jak się dowiadujemy, minister sprawiedliwości Michałowski złożył wniosek p. prezyden-

Mac Donald wrócił z dłuższych wyczasów

LONDYN, 4.10. (PAT) — W drodze powrotnej z dłuższych wyczasów, które spędził w Kanadzie, przybył dziś do Liverpoolu w towarzystwie córki premier Mac Donald. Z portu Mac Donald niezwłocznie udał się na pociąg, odchodzący do Londynu.

towni Rz. o ulaskawienie posła Stronnictwa Ludowego Jana Smoły, który w swoim czasie był skazany przez sąd w Lublinie na dwa lata więzienia za przemówienie wygłoszone na zebraniu publicznem. Smoła przebywał kilka miesięcy w areszcie śledczym, a po uprawomocnieniu się wyroku został ponownie uwięziony. Łącznie przebywał w więzieniu 7 miesięcy. Ostatnio poseł Smoła był na urlopie zdrowotnym. W odróżnieniu do b. więźniów brzeskich, w stosunku do posła Smoły wyrok nie orzekał utraty praw obywatelskich.

P. Koc prezesem P.K.O. na miejsce dr. Grubera?

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym rozszły się pogłoski, że prezes P. K. O. dr. Gruber w związku z konsekwencjami, jakie spowodowało zaprowadzenie opłat manipulacyjnych przez P. K. O. ma ustąpić ze swego stanowiska, a miejsce jego ma zająć obecny wiceminister Adam Koc.

Ze źródeł urzędowych narazie brak potwierdzenia tej pogłoski.

Marszałek Piłsudski powrócił do Warszawy

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu 4-ym b. m. o godzinie 8 m. 21 rano powrócił do Warszawy marszałek Piłsudski, po trzytygodniowym wypoczynku w Moszczanicy pod Żywcem.

Na dworcu żywieckim delegacje miasta Żywca i gminy Moszczanica wręczyły Marszałkowi dyplomy obywatelstwa honorowego.

Złoto Mandżurji

CHARBIN, w październiku
Porozumienie w sprawie sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej obudziło znowu zainteresowanie ekspansją japońską na Dalekim Wschodzie. Ekspansja ta postępuje planowo i szybko naprzód. Sprzedaż kolei wschodnio-chińskiej oznacza wielki krok japończyków w kierunku zupełnego opanowania Mandżurji, bowiem rosyjscy pracownicy kolejowi zostaną usunięci a na ich miejsce powoła się japończyków i mandżurów.

W ostatnim czasie zauważyć można znaczny przypływ japońskiego kapitału do Mandżurji. W południowej Mandżurji zakładane są wielkie fabryki a w całym kraju przejawia się znaczne ożywienie gospodarcze. Powstało kilka fabryk nawozów sztucznych, uruchomiono przedsiębiorstwa kopalniane, zakładane są towarzystwa przemysłowe dla obróbki rud żelaznych, powstają fabryki chemiczne, rafinerie ropy itp.

W organizacji nowych przedsiębiorstw przemysłowych bierze czynny udział towarzystwo kolei południowo-mandżurskiej. Zakłada własne przedsiębiorstwa lub pomaga w tym przez udzielanie pożyczek lub dostarczanie materiału.

W północnej Mandżurji natomiast gorączka budowlana nie jest tak znaczna. Wspomnieć tylko należy o założeniu związku przedsiębiorstw młynskich, fabryki cementu i trustu browarnianego. Oprócz tego powstał cały szereg nowych przedsiębiorstw handlowych, większych składów i towarzystw importowych.

Równocześnie rozwija się kolonizacja Mandżurji przez japończyków, którzy starają się przenieść z wysp na kontynent. Japońska kolonja w Charbinie rośnie niebawem szybko. Co miesiąc przybywa tu 300 — 400 japończyków a w ciągu następnego roku miejscowa kolonja japońska ma powiększyć się o 20,000 osób. Dotychczas przybywają do Charbina przeważnie japończycy ubożsi, którzy w Charbinie nie szukają zarobku. Ale przecież przybywa również nie mało ludzi z pewnym kapitałem, którzy gotowi są włożyć swe kapitały do handlu i zakładają różne interesy.

Są dwie dziedziny, na które zwracają japońskie koła przemysłowe największą uwagę: przemysł drzewny i wydobywanie złota. Liczni przedsiębiorcy japońscy uzyskali już koncesje leśne tak w północnej jak i w południowej Mandżurji. Koncesje te pracują z wielkim sukcesem. Zapotrzebowanie drzewa jest wielkie nie tylko w samej Mandżurji przy budowie nowych przedsiębiorstw ale i w Japonji. Do Japonji dowożono wielkie ilości drzewa z zagranicy. Niedawno jednak, Japonja wprowadziła wysokie cła na dowóz drzewa, wobec czego japońscy kapitaliści proponują, aby drzewo obecnie sprowadzano wyłącznie z Mandżurji. W związku z tem mandżurscy przedsiębiorcy drzewni domagają się, aby dowozowe cła na drzewo i materiał leśny zostały zniesione. Postulat ten omawiany był szczegółowo na posiedzeniu rady administracyjnej japońsko-mandżurskiego towarzystwa handlowo-przemysłowego w Dajrenie.

Japonja potrzebuje dużo drzewa nie tylko dla celów budowlanych. Przemysł japoński kupuje wielkie ilości drzewa, z którego wyrabia się celulozę. Celuloza potrzebna jest dla przemysłu papierniczego, jedwabniczego i przy wyrobie wełny. W obecnym czasie te gałęzie japońskiego przemysłu znacznie się rozwijają i dlatego zapotrzebowanie na celulozę w Japonji rośnie.

Bodaj największym zainteresowaniem japońskich kół kapitalistycznych cieszą się złoża złota w Mandżurji. Rząd zaprowadził obecnie monopol przemysłu złotego. Zarządzenie to jest przejściowe; gdy tyl-

Wybory w Bolszewji

Nowe kategorie pozbawionych prawa głosowania, dopuszczone do urn

„Amnestia“ dla niedawnych „wrogów“ ustroju sowieckiego

MOSKWA, 2 października.
Opublikowano tu rozporządzenie centralnego komitetu wykonawczego Z. S. S. R. o wyznaczeniu wyborów do sowietów na 1934-35 rok. Komitet centralny postanowił przeprowadzić

wybory do sowietów wiejskich w okresie czasu od 1 do 20 listopada, a do sowietów miejskich od 20 listopada do 10 grudnia. Sowiety krajowe i okręgowe i zjazdy sowietów republik autonomicznych wybrane będą od 15 do 25 grudnia, a zjazdy sowietów republik autonomicznych zwołane będą w okresie od 30 grudnia r. b. do 10 stycznia 1934.

Najbardziej interesujące w

tem postanowieniu są zmiany w instrukcji o wyborach do sowietów w części, dotyczącej „wywłaszczonych“, to znaczy osób, pozbawionych prawa z różnych przyczyn.

W specjalnym postanowieniu o zmianach i uzupełnieniach instrukcji o wyborach szereg kategorii „wywłaszczonych“ otrzymał z powrotem prawa wyborcze

w drodze usunięcia z instrukcji szeregu punktów, postanawiających, kto jest pozbawiony prawa głosu. Z drugiej strony instrukcja została uzupełniona dwoma nowymi punktami, wedle których prawa wyborczego pozbawieni zostają „kułacy“, wysiedleni z granic

wsie i osiedli, w których dawniej żyli, za wystąpienia antysowieckie i antykołchozowe, a dalej „handlujący, spekulanci, pośrednicy handlowi, przekupnie i lichwiarze“.

Przywrócono obecnie prawa wyborcze dzieciom zesłanych kułaków, zarówno tym, które znajdują się w specjalnych osiedlach, jak i wszystkim innym, „jeśli zajmują się społecznie pożyteczną i sumienną pracą“. Przywraca się również w prawach wyborczych

„kułaków, wysiedlonych z granic wsi i osiedli“ po upływie 5 lat od chwili zesłania, a tych, którzy pracują w przemyśle złotym i platynowym,

po upływie 3 lat. Osoby, uznane w kategorii kułaków za „udarników“ w przedsiębiorstwie, i biorące aktywny udział w pracy społecznej, szczególnie z pośród młodzieży, mogą wrócić do praw wyborczych i przed terminem, przyczem przywrócenie praw głowie rodziny rozciąga się również na wszystkich członków rodziny.

Do publikacji tych postanowień centralny komitet wykonawczy Z. S. S. R. dodał obszerny „apel“. W apelu tym wskazuje, że w przyszłych wyborach

liczba wyborców wzrosnie o przeszło 10 milionów ludzi; jest to wyrosła pod władzą sowiecką, wychowana przez partję, komsomół, profsojuzy i sowiety — młodzież, która osiągnęła wiek wyborczy i obecnie po raz pierwszy weźmie udział w wyborach. Rozszerzyły się kadry inteligencji sowieckiej, w większości swej z pośród środowiska robotników i chłopów. Inteligencja stanowi obecnie bardzo poważną grupę wyborców.

Oczekujące Rosję wybory do sowietów „odbędą się pod hasłem walki o pomyślne wykonanie w drugim okresie pięcioletnim programu stworzenia bezklasowego socjalistycznego społeczeństwa oraz likwidacji elementów kapitalistycznych i wogóle klasowych“.

Dalej apel wylicza szczegółowo zadanie, które czekają na we sowiety, głównie natury gospodarczej, kulturalnej, technicznej, a po wsiach — „kołchozowo-kolektywizatorskiej“.

Z okazji mających się odbyć wyborów „Prawda“ opublikowała obszerny artykuł wstępny, w którym mówi się o „wielkiej ojczyźnie“, „trochę o czerwonej armji“,

o umocnieniu kołchozów i t. d. Szczególnie podkreśla się w artykule, że zmiany w instrukcji wyborczej skierowane są w tym kierunku, aby dopuścić do udziału w wyborach nawet te warstwy ludności, które jeszcze niedawno prowadziły wojnę przeciwko władzy sowieckiej i kołchozom,

ale teraz uczciwą, społecznie pożyteczną pracą okupują winę wobec państwa proletariackiego.

Przewodniczącym wszechrosyjskiej centralnej komisji wyborczej wyznaczony został A. S. Kisielew. Jednocześnie opublikowano instrukcję o wyborach delegatów na VII zjazd sowietów Z. S. S. R., który zwołany będzie na 15 stycznia 1935 r.

G. E.

Na śniadaniu wydanem przez dziennikarzy w Genewie



Od lewej: Benesz — Litwinow — Grumbach — Barthou — Politis.

Wkrótce! Pierwszy film wiedeński

SALONOWO-KRYMINALNY po NIEMIECKU MÓWIONY

Reżyserji Rudolfa Katschera

Muzyka H. Schwarca

„Niebieskie ptaki“

W rolach gł. GERDA MAURUS, PAUL HARTMAN, J. HOMOLKA

Wkrótce „PALACE“

Wkrótce „PALACE“

ko zbadane zostaną wszystkie złoża złota i rząd zabezpieczy sobie odpowiednią dostawę kruszcu, znów wróci ta gałąź do rąk prywatnych przedsiębiorców.

W Sinczinie założone zostało w ostatnim czasie półrządowe towarzystwo akcyjne. To japońsko-mandżurskie towarzystwo dla wydobywania złota rozpoczęło już

pracę. Wyprawy badawcze udały się nad rzeki Sungarę, Amur i ich dopływy, aby tam szukać złotodajnych pól. Towarzystwo posiada 20 milionów yenów kapitału zakładowego, a większość akcji znajduje się w rękach południowo-mandżurskiej kolei i Totaku, połowę zaś akcji ma w swych rękach rząd Mandżuko, który akcję nabył za

grunta, na których wydobywane będzie złoto.

Zarząd mandżursko-japońskiego towarzystwa dla produkcji złota znajduje się w Sinczinie a na jego czele stoi były burmistrz miasta Nagasaki Kusamou. Z tego wszystkiego wynika, że mandżurskie złoto odpływać będzie do Japonji.

J. Górski.

Atak Doumergue'a na komunizm

Wielka mowa premjera Francji

nawołująca do rozbicia wspólnego frontu komunistyczno-socialistycznego, grożącego krajowi wojną bratobójczą

PARYŻ, 4 października. (Pat) Wygłoszone dziś wieczorem przez radjo przemówienie Doumergue'a wywołało duże wrażenie w społeczeństwie ze względu na to, że ostrze jego skierowane było niemal wyłącznie przeciw wspólnemu frontowi komunistyczno-socialistycznemu.

Na wstępie premjer raz jeszcze podkreślił konieczność utrzymania autorytetu władzy i zapowiedział szereg reform w sprawach gospodarczych.

Mówiąc o polityce zagranicznej, premjer zaznaczył, że Francja czyniła wszystko, co leży w jej mocy, aby utrzymać pokój.

Chcąc zażegnać niebezpieczeństwo wojny, należy trzymać kraj w pogotowiu,

aby był w każdej chwili gotów obronić się, gdy zostanie zaatakowany.

— Przeraza mnie — mówi dalej premjer — wojna.

Hekatomby, jakie pozostawiła, stanowią najboleśniejsze wspomnienie.

Prezydent Starzyński prezesem związku miast

WARSZAWA, 4.10. (PAT) — W dniu dzisiejszym na posiedzeniu zarządu związku miast polskich na preza tegoż związku wybrany został prezydent m. st. Warszawy, p. Stefan Starzyński.

Polska chce wyrównać swój bilans z Włochami

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że rokowania handlowe polsko-włoskie o nowy traktat rozpoczną się w drugiej połowie października. Dotychczasowe stosunki dawały Polsce pewien minus, mianowicie w ciągu siedmiu miesięcy bież. roku wywóz z Polski do Włoch wynosił 17,7 milionów złotych, a przywóz z Włoch do Polski — 21,5 milj. Rokowania zmierzają do wyrównania szans Polski w o brotach handlowych z Włochami.

Kto bierze udział w wyścigu powietrznym do Australji

LONDYN, 4.10. (PAT) — (Północ) 55 uczestników wyścigu powietrznego Anglja — Australja znajduje się 13 anglików, 17 amerykańców, 5 holendrów i 2 wlochów. Francja, Australja i Nowa Zelandja wystawiają po 4 zawodników, zaś Danja, Niemcy, Indje, Irlandja, Nowa Gwinea i Szwecja po jednym zawodniku.

100 tys. mieszkańców przekroczył Tel-Awiv

JEROZOLIMA, 4.10. (PAT) — W związku ze wzmożoną imigracją żydowską, liczba mieszkańców Tel-Awivu przekroczyła już 100 tys.

nienie. Rozluźnienie obyczajów zamęt duchowy i bezład społeczny — to następstwa wojny widziane we wszystkich krajach.

Tem bardziej przeraża premjera wojna domowa.

— Jeśli bez namysłu objąłem władzę po dniach lutowych — to dlatego, że

przelana została krew francuska, a państwo było bliskie wojny domowej, która mogła się przekształcić w wojnę ogólną.

To też myśląc o wojnie domowej, jaka wybuchnąć może jutro, zachowałem władzę i dziś, nie dlatego, że się utworzył wspólny front socjalistów

i komunistów, ale dlatego, że widzę, iż front ten utworzył się pod sztandarem komunizmu.

W dalszym ciągu premjer podał ostrej krytyce program komunistyczny,

który — jego zdaniem — prowadzi do rozbicia społeczeństwa i wojny domowej. Aby uniknąć

niebezpieczeństwa dyktatury menesterów partyjnych, należy przeciwstawić wspólnemu frontowi socjalistyczno-komunistycznemu wspólny front wolności i ojczyzny.

— Przeżywamy obecnie — kończy premjer — godzinę decydującą. Znajdujemy się na niebezpiecznym skrzyżowaniu dróg.

Chodzi o przyszłość Francji, o przyszłość każdego z was. Od was zależy, jaką będzie ta przyszłość. Macie do wyboru bezład albo porządek, przekreślenie wolności i praw, wywalczonych przez waszych ojców, albo zachowanie tych praw, póki wewnątrz państwa, będący warunkiem pokoju nawiądnąć, albo

wojnę bratobójczą, która zawsze rodzi wojnę zewnętrzną.

Wybierajcie.

Mowa premjera nabiera specjalnego znaczenia politycznego wobec niedzielnych wyborów kantonalnych w całej Francji.

Król Aleksander z żoną z wizytą w Paryżu

BIAŁOGÓRÓD, 4.10. (PAT) — Dzisiaj o godz. 23 król Aleksander wraz z królową Marią wyjechali do Paryża. Królowi towarzyszy w podróży do Francji minister spraw zagranicznych, Jevticz.

Wola małżeństwo niż obowiązkową służbę pracy

MONACHJUM, 4.10. (PAT) — Niemiecka ustawa o obowiązkowej służbie pracy odniosła nieoczekiwany skutek. Ponieważ nie odnosi się ona do osób żonatych — wielka ilość młodocianych zawiera z pośpiechem małżeństwa, aby uniknąć poboru do służby pracy i za trzymać zajmowane posady. Urzędy stanu cywilnego są przeciążone pracą.

Gömbös i Schuschnigg równocześnie w Rzymie?

WIENIĘ, 3.10. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). — Zbliżony do budapeszteńskich sfer rządowych korespondent wiedeńskiej „Neue Freie Presse” donosi, że premjer węgierski, Gömbös, uda się 9 października do Warszawy i że prawdopodobnie jeszcze w b. m. ewentualnie na początku listopada pojedzie do Rzymu. Nie jest wykluczone, iż Gömbös w tym samym czasie będzie bawił w Rzymie, co kanclerz Austrii, Schuschnigg.

30 groszy za pacjenta

Głodowe zarobki lekarzy ubezpieczalni

50 proc. wpływów kasowych idzie na koszty administracyjne

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Układy zakładów ubezpieczeń chorobowych z nacelną izbą lekarską o nowe wytyczne do umowy z lekarzami przedłużono do 31 października

Zasadniczy punkt umowy, który spowodował jej wymówienie przez lekarzy, polega na

tem, że wynagrodzenie lekarzy uzależniono od wpływów kasowych ubezpieczalni. Płaca lekarzy wobec tego stała się

ruchołą, podczas gdy stałe gage dla personelu administracyjnego nie uległy żadnej zmianie

Zbierając obecnie materiały dla rokowań lekarze ustalili, że lekarze ogólni ubezpieczalni o

trzymywali mniej więcej od 30 do 80 groszy za jednego pacjenta.

Zarobki miesięczne lekarzy w ubezpieczalniach spadły do

tego stopnia, że w Bydgoszczy i Poznaniu wynoszą one na przykład

od 90 do 250 zł. miesięcznie.

Dzieje się to wówczas, gdy

w kosztach administracyjnych nie zaszły żadne zmiany i lekarz administracyjny t. zw.

lekarz naczelny, pobiera 1.300 złotych

miesięcznie, a lekarz pełniący obowiązki dyrektora — 1.500

miesięcznie.

Koszta administracyjne ubezpieczalni według tych danych, zupełnie zresztą oficjalnych, są

tego rodzaju, że wynoszą np. w Poznaniu

ZMARSZCZKI - TO METRYKA TWARZY

Usuwajcie je copędzej, przy pomocy skutecznego kremu ABARID. Zapobiega on powstawaniu nowych i usuwa

stare zmarszczki, przywracając twarzom i szyjom gładkość i młodzieńczy wygląd

KREM ABARID

„PERFECTION”

Niemcy chcą wrócić do ligi

Specjalna delegacja sonduje warunki w Genewie

BERLIN, 4.10. (PAT) — Wiadomość „L'Oeuvre” o przybyciu do Genewy delegacji rządu Rzeszy, która miała sondować warunki w wrotu Niemiec do ligi wywołała dzisiaj sensacyjne wyjaśnienia urzędowe ze strony niemieckiej.

Prasa niemiecka naogół zachowywała rezerwę, ograniczając się jedynie do najbardziej stanowczego zaprzeczenia, jakoby chodziło o rokowania, zmierzające do odrzucenia plebiscytu w Zagłębiu Saary. Natomiast informacje o samym pobycie delegacji niemieckiej w Genewie nie zostały zdementowane, lecz znalazły wyjaśnienie w oświadczeniu jednego z delegatów, ogłoszonym przez niemieckie biuro informacyjne.

Delegat ten oświadcza, że chodziło tu o delegację niemiecką towarzystwa przyjaciół ligi narodów na tegorocznym kongresie w Genewie.

Delegacji niemieckiej zależało na tem — podkreślił delegat — aby wyjaśnić dlaczego Niemcy wystąpiły z ligi narodów i pod jakimi warunkami mogłyby wziąć u-

dział w zerwany przez Francję rokowania w sprawie rozbrojenia oraz w pracach nad reformą ligi. Nie pozostawiono żadnej wątpliwości co do tego, że żądania niemieckie również w sprawie teoretycznego i praktycznego równouprawnienia w kwestji rozbroje-

niowej stanowią conditio sine qua non.

Delegat zapewnia, że inicjatywa do tych rozmów nie wyszła ze strony Niemiec, lecz powstała w ramach komisji studjów dla reformy ligi, utworzonej na wniosek Francji.

Za atak na ministra

parlament estoński zamknięty

RYGA, 4 października (Pat.) Donoszą z Tallina, że za bezpośrednią przyczynę zamknięcia sesji nadzwyczajnej parlamentu należy uważać wystąpienie

posła Juggama (Trakcja niezależnych), które nosiło charakter osobistej napaści na ministra spraw wewnętrznych Ein-

bunda.

TALLIN, 4 października. — (Pat.) — Według krążących pogłosek, parlament nie będzie rozwiązany. Ponowne jednak

zwołanie sesji w najbliższym czasie jest mało prawdopodobne. —

Prof. FELIKS HALPERN

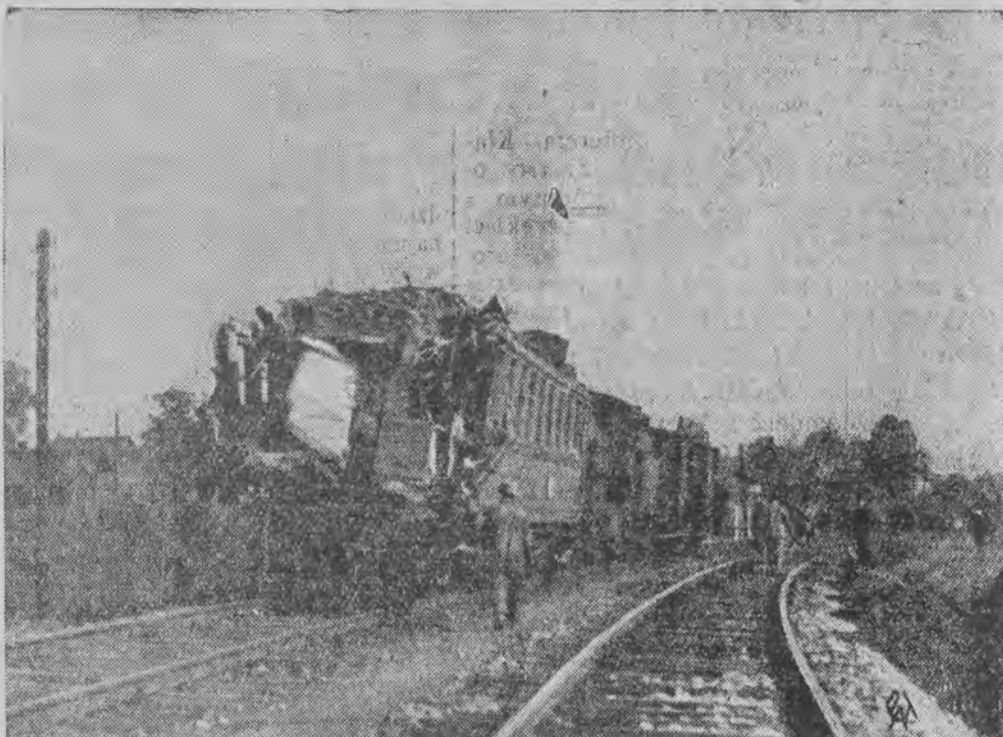
PIANISTA

mieszka obecnie

Al. Kościuszki 53, lewa oficyna II piętro.

Zapisy na lekcje od 10 września w g. 4-6 p.p.

Straszna katastrofa kolejowa pod Krakowem



Tyłne wagony pociągu Gdynia — Kraków całkowicie zmiążdżone przez pociąg wiedeński, który najechał na stojący przed sygnalem pośpieszny pociąg gdański.



Ks. Popielarczyk z Krzeszowic udziela ostatnich sakramentów konającym ofiarom.

Nowy proces Żyrardowa

Szkody akcjonariuszów polskich. — Ugoda Biskupicka. — Sprawa karna aresztowanych dyrektorów

Z Warszawy donoszą: Wbrew pierwotnym przypuszczeniom niezwykle szybko wyznaczony został termin rozprawy merytorycznej w głośnej sprawie skarg mniejszości polskiej do wydziału handlowego sądu okręgowego w Warszawie. Wiceprezes S. O. Lauter, wyznaczony, sprawę Żyrardowską już na jutro, sobotę, dnia 6 b. m. o godzinie 10.30. Rozesłano wezwania do pełnomocników większości francu-

skiej, reprezentowanej przez dwóch adwokatów, jak i mniejszości polskiej z ramienia której stał trzech adwokatów. — Poza tym sąd wezwał na rozprawę sekwestratorów sądowych zakładów Żyrardowskich pp. Lacheffa, Szrednickiego i Szujskiego. Sąd handlowy zajmie się na sobotnim posiedzeniu sprawą powołania ekspertów dla zbadania szkód, które ponieśli akcjonariusze polscy, na skutek mani-

pułacji koncernu Boussaca.

Na porządku dziennym znajdzie się również osławiona ugoda „biskupicka”, gdyż sąd rozstrzygnąć musi, czy wobec zawarcia tej ugody, postępowanie w sprawie Żyrardowskiej ma się nadal toczyć przed sądem państwowym, czy też ma być przekazane sądownictwu polubowemu. Poza tym rozważane będą wnioski stron w przedmiocie powodów cywilnych zgłoszonych przez kilka grup akcjonariuszów.

Wydział handlowy sądu okręgowego zwrócił się do sędziego śledczego dla spraw szczególnego znaczenia przy warszawskim sądzie apelacyjnym p. J. Demanta, o przesłanie części aktów, które dostarczone były władzom sądowno-śledczym w związku z postępowaniem karnym, toczącym się przeciwko dyr. Vermeeschowi, Caenowi i

hr. Henrykowi Potockiemu.

Materiały te dostarczone będą na sobotnie posiedzenie sądu handlowego.

Rozprawie przewodniczyć będzie osobiście wiceprezes Lauter. W skład kompletu sądu wchodzi prawdopodobnie ci sami sędziowie, którzy rozpatrywali wnioski o zabezpieczenie powództwa przez sekwestr sądowy, a mianowicie pp.: Gebetner i Konieczny.

Odwołana rewizyta polska z powodu drożyzny wiz litewskich

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: W lecie roku bieżącego, jak wiadomo, bawiło w Polsce przez dłuższy czas kilku działaczy i dziennikarzy litewskich. Z rewizytą na Litwę wybrało się w końcu już lata, na początku jesieni paru działaczy polskich, czynnych w sprawie zbliżenia

polsko-litewskiego. Po drodze do Kowna w Tallinie działacze polscy dowiedzieli się, że rząd litewski odmówił im bezpłatnych wiz, z jakich korzystali goście litewscy w Polsce. Opłata za wizę litewską wynosiła po 350 litów od osoby. Wobec tego rewizyta polska została odwołana.

Rumunja nie zmieni polityki

Zawieszenie dziennika za propagandę

BUKARESZT, 4 października (Pat.) — Urzędowa agencja rumuńska donosi: Rząd ostatecznie zawiesił dziennik „Curajul” (Odwaga), który ogłosił ostatnio tendencyjne komentarze, mające na celu propagandę zmianą tradycyjnej polityki za-

granicznej Rumunii. Powyższe zarządzenie wskazuje na zdecydowaną wolę rządu premiera Tatarescu zakazania wszelkiej agitacji i działalności, skierowanej na odchylenie od obecnej zasadniczej zagranicznej polityki Rumunii.

Anglja nie wróci do złota

Kategoryczne zaprzeczenie min. Edena

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Ze źródeł finansowych komunikują nam, że wszelkie pogłoski o tem, jakoby Wielka Brytania zamierzała powrócić do waluty złotej, są zupełnie bezpodstawne. Informatorzy na

si powołują się na oświadczenie ministra Edena, złożone przedstawicielowi gazety „Daily Herald”, którzy zaprzeczył kategorycznie pogłoskom o tem, jakoby Wielka Brytania gotowa była powrócić do parytetu złota.

11 sędziów — złodziei

aresztowano w Sowietach

REWEL, 4.10. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). — Jak z Moskwy donoszą, aresztowano na polecenie

nadprokuratora Ukrainy sowieckiej wysokiego funkcjonariusza partyjnego, Wasilkowa Ginsburga, szefa policji, 9 sędziów oraz kilku urzędników sądowych. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym kradzież zapasów żywnościowych, uprawianie sabotażu i działalność kontrrewolucyjną. Dwaj inni sędziowie, także aresztowani, oskarżeni są o okradanie magazynu sądowego i fałszerstwo. Jednemu z urzędników, który za łapówkę wypuszczał na wolność, udało się zbiec.

Pod kontrolą inspektora kursować będą okręty amerykańskie

WASZYNGTON, 3 października. (Pat.) — Dochodzenie, prowadzone w sprawie katastrofy „Morro Castle” wpłynęło na decyzję rozciągnięcia ściślejszej kontroli nad wszystkimi liniami okrętowymi. Departament stanu dla spraw handlu zakomunikował wszystkim amerykańskim linjom okrętowym, że w przyszłości wszystkim handlowym okrętom

amerykańskim będzie towarzyszył oficer marynarki, który podczas podróży będzie sprawował rolę inspektora na pokładzie statku.

Zadaniem inspektorów okrętowych będzie przede wszystkim czuwanie nad tem, by sprawność okrętu pod względem ratowniczym nie pozostała wiała nic do życzenia.

Promienie śmierci

Genjusz ludzki na usługach wojny

PARYŻ, 4.10. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). — „Paris Midi” donosi, że obecnie w obecności ministra lotnictwa generała Denain przeprowadza się ciekawe próby z nowymi promieniami śmierci, wynalezionymi przez fizyków Keilhausa i Christmusa. Odkrycie polega na tem, że skoncentrowane w najwyższym stopniu promienie świetlne uniemożliwiają ataki w powietrzu i na ziemi. Aparat ma rzekomo możliwość produkowania światła o sile 5 milionów świec. Promienie te wywołują konwulsje i ślepotę. Odkrycie posiada także wielkie

znaczenie dla okrętów morskich w czasie mgły, gdyż ułatwia znaczne orientację.

Rząd Hiszpanji utworzony

Robońnicę przywiłali go strejkami generalnym

PARYŻ, 4.10. (PAT) — Skład nowego gabinetu hiszpańskiego przedstawia się następująco: Prezydjum — Lerroux, sprawy

zagraniczne — Samper, sprawy wewnętrzne — Valeiro, wojna — Hidalgo, finanse — Morrace, rolnictwo — Ymenez Fernandes,

handel — Orozco, marynarka — Rocha, komunikacja — Jalon, oświata publiczna — Villalobos, sprawiedliwość — Aizpun, roboty publiczne — Cid, ministrowie bez portfelu: Pita Romero i Marcinez de Velasco.

Nowy rząd hiszpański składa się z 8 radykałów, 3 członków konfederacji prawicy autonomicznej, 2 agrariuszy, 1 liberała-demokraty, 1 niezależnego członka byłej grupy republikańskiej koalicji.

Natychmiast po ogłoszeniu listy gabinetu Lerreux PROKLAMOWANY ZOSTAŁ STREJK GENERALNY.

Monumentalne arcydzieło filmowe

Paryż w ogniu

swym rozmachem i za serce chwytającą akcją wkrótce już zdumiewać będzie Łódź.

„Szkodliwe” książki

RYGA, 3.10. (PAT) — Wydział oświatowy magistratu m. Rygi pozostał okólnik do wszystkich podległych mu bibliotek i czytelni w sprawie wycofania książek o „antypanstwowej treści”. Liczba książek, uznanych za szkodliwe, wyniosła około 7,500 egz. — nabyte one zostały w czasach rządów socjalno-demokratycznych.

Plotki

Po dłuższym okresie spokoju zaznacza się obecnie w Chinach żywszy ruch militarny. Armje poszczególnych generałów toczą między sobą walki celem zawładnięcia pewnymi obszarami kraju, gdzieby mogli wygodnie przeczekać.

Niedawno w czasie jednej z takich walk dostał się do niewoli generał komenderujący jedną z armji. Zaczęły się pertraktacje o wydanie więźnia.

— Oddajcie nam generała! — domagają się parlamentarjusze.

— A co nam dacie w zamian?

— Czterech pułkowników.

— Za mało!

— Więc może ośmiu majorów?

— Mamy ich za dużo!

— Cóż zatem chcecie?

— Dajcie nam dwa tuziny pszek... skondensowanego mleka!

Interes został ubity.

Dyrygent Pablo Casals chwalił się kiedyś przed Toscaninim, że na jednym z jego koncertów w Chicago był taki tłok, takie tłumy, że setki ludzi musiało stać.

— To jeszcze nie! — odpowiada Toscanini. — Ja kiedyś dyrygowałem w tej samej sali. Tłok był jeszcze większy: dość powiedzieć, że ja sam musiałem stać!

*

Pewien kupiec w Sztuttgarcie wziął sobie bardzo do serca głośne skargi na brak surowców i po stanowiąc ludność zaopatrzyć w kanki, których do Niemiec sprowadzić nie można z powodu szczupłości dewiz. Zjawił się nagle na rynku ptasim z dwoma tysiącami przednie żółtych kanarków i sprzedawał je po 25 lenigów za sztukę. W kilka godzin sprzedał cały swój towar. Wtem stało się nieszczęście. Pewna chłopka nabyła parę kanarków, zaniosła je do domu. Ptaszki wzięły natychmiast kąpiel i — uczyniły wodę żółtą, natomiast same stawały się coraz bardziej popielate i zdemaskowały się jako zwykłe wróble. Kobieta wróciła błyskawicznie na rynek ptasi i kazała chytrego dostawcę kanarków aresztować. Skończyło się na tem, że wróble odzyskały wolność, ale stracił je ów patriota niemiecki, który chciał zaoszczędzić swemu krajowi pieniędzy na sprowadzenie kanarków. Stała mu się naprawdę krzywda, bo wszystko w Niemczech żyje namiastką, dla czegoż więc wróble nie mają się stać namiastką kanarków?

*

Dziennikarzom hitlerowskim wycieczki zagraniczne nie służą. Ostatnio udzielono nagłe dymisji Karolowi Buschowi, naczelnemu redaktorowi organu niemieckiego frontu pracy „Der Deutsche”, przyczem dymisja ta nie jest pozbawiona pewnej pikanterji. Oto Busch wybrał się z innymi dziennikarzami do Polski i widocznie pod wpływem polskiej wódki zapomniał o nakazanej mu przez ministerstwo propagandy serdeczności wobec Polaków; nie żałował więc pod jej adresem znanych z dawnego słownictwa niemieckiego soczystych wyrazów, jak „Pollackenbande” i „Polnische Schweine”. Skandal był wielki i nie dał się zatuszować, wobec czego udzielono dymisji naczelnemu redaktorowi organu hitlerowskiego.

Niemniej srogim okazał się los wobec Rolfa Branda publicysty politycznego „Lokalanzeigeru”, organu konserwatywnego. I Rolf Brand podczas wycieczki zagranicznej również się upił, a gdy pod wpływem alkoholu język mu się rozluźnił, zaczął mocno wygadawać na samego pana H. Narazie stracił tylko swą posadę, ale na tem napewno afera się nie skończy, bo wdrożono przeciw niemu postępowanie honorowe, by uznać go wogóle za nieodpowiedzialnego do wykonywania zawodu dziennikarskiego.

„Królowa Mary” -- pięknym symbolem przewyciężenia kryzysu gospodarczego w Anglii

(Od własnego korespondenta „Głosu Porannego”)

W ubiegłą środę cała Anglia stała pod znakiem spuszczenia na wodę olbrzymiego okrętu „Królowa Mary”. Bo nie była to zwykła ceremonia. 70,000-tonnowy olbrzym ma symboliczne znaczenie. Historia jego jest w znacznej mierze obrazem historii Anglii w ciągu ostatnich kilku lat.

Anglicy są, jak wiadomo, najbardziej morskim narodem na świecie. Obok potęgi floty wojennej największą dumą Anglii było posiadanie „błękitnej wstęgi” czyli najszybszego statku na Atlantyku. Słynny okręt „Mauretania” dzierżył ją przez dziesiątki lat i przechodził zwycięsko przez ataki niemieckich i amerykańskich konkurentów. Dopiero kilka lat temu Niemcy zbudowali „Bremen” i „Europe”, które odebrały „Mauretanie” błękitną wstęgę, choć ten weteran oceanów bynajmniej nie dał za wygraną i do dziś dnia kursuje między Anglią i Ameryką w beznadziejnej walce z włoskim „Rexem”, obecnym posiadaczem wstęgi.

Anglicy oczywiście nie mieli bynajmniej zamiaru oddania panowania nad Atlantykiem bez walki. Natychmiast powstał projekt zbudowania nowego olbrzymia morskiego, któryby zwrócił Brytanji utraconą koronę szybkości. Słynna firma Cunard'a, która przez sto lat budowała najszybsze okręty świata i m. in. „Mauretanie” zdecydowała się na podjęcie rękawicy, rzuconej przez niemieców. Plan był zakrojony na gigantyczną skalę. Projektowany okręt miał być największy na świecie, z szybkością bijącą wszelkie rekordy i z ultraluksusowym urządzeniem, niezbędnym dla zdobycia transatlantyckiej klienteli. Mało to być pływające miasto z ulicami, sklepami, kościołami, kinem, teatrem, no i z niezbędnymi urządzeniami dla uprawiania sportów.

Cunard natychmiast rozpoczął budowę nowego kolosa oceanu i wkrótce wszyscy Angliki znali cyfrę „534”, prowizoryczną nazwę okrętu w księgach Cunarda. Budowa szła w szybkim tempie i cały

kraj oczekiwał rychłego nadejścia chwili tryumfu nad rywalami.

Ale przyszedł wszechświatowy kryzys i stocznice angielskie były jednymi z jego najpierwszych ofiar. Handel światowy kurczył się, nikt nie chciał nowych okrętów, gdy porty pełne były statków, beznadziejnie oczekujących na ładunek. W tych warunkach firma Cunarda nie mogła kontynuować budowy okrętu „534”. Ostatnią deską ratunku było proponowane subsydjum rządowe. Ale ówczesny rząd miał tyle do czynienia z ogromnym deficytem, zapomogami dla milionów bezrobotnych i kłopotami walutowymi, że z ciężkim sercem musiał odmówić kredytów. Firma przerwała więc pracę i olbrzym pozostał ogromnym szkieletem w stoczni nad rzeką Clyde jako widmo kryzysu nie tylko dla pracujących przy jego budowie robotników, dla których był on symbolem bezrobocia i nędzy, ale i dla całej Anglii.

Mineły 3 lata. Dużo wody upłynęło w Clyde i czasy się zmieniły.

Anglia zaczęła powoli przewyciężać kryzys i nastąpiły przebliski powrotu lepszych czasów. Magiczne słowo „prosperity” przestało być historią i stało się do pewnego stopnia rzeczywistością, co prawda w mniejszej skali. Ale ogromny szkielec „534” wciąż przypominał Anglikom utraconą błękitną wstęgę i był cieniem na jasnym obrazie powrotu „prosperity”. Zaczęła się więc propaganda za ukończeniem kolosa. Gazety poświęcały tej sprawie sążniste artykuły, podobnie interpelowali w parlamencie i wreszcie rząd uległ ogólnemu entuzjazmowi i pożyczki firmie potrzebne fundusze. Po trzech latach milczenia i samotności stocznia nad rzeką Clyde znów ożywiła się głosami robotników i dźwiękami ich pracy. Angliki zaś czytali w gazetach entuzjastyczne artykuły na temat panowania Brytanji nad Atlantykiem, fotografie okrętu i jego pracowników i wywiady z robotnikami i inżynierami, powracającymi do pracy po trzech latach bezrobocia.

Wreszcie nadszedł upragniony dzień, gdy olbrzym „534” miał przeżyć podwójną ceremonję. Pierwsza z nich to chrzest tradycyjną butelką szampana i nadanie nazwy mającej zastąpić prowizoryczną „534”. Co do tej nowej nazwy, to kursowały w kraju setki domysłów. Firma Cunarda poprosiła bowiem królową o wybór nazwy i postanowiła zarazem trzymać ją w sekrecie do samych chrzestów. Druga ceremonia to samo spuszczenie okrętu na wodę. Wymagało to najbardziej drobiazgowych przygotowań. Statek waży bowiem kilkadziesiąt tysięcy ton i gdy taka masa opuszcza dok po śliskiej powierzchni, stwarza ona olbrzymią falę, która zagraża bezpieczeństwu setek tysięcy widzów i niejednokrotnie już spowodowała katastrofę. Poza to najmniejsze odchylenie w kursie ślizgającego się okrętu może spowodować niemiłą straszną katastrofę: rozbić na przeciwnym brzegu. To też inżynierowie, używając modeli, robili setki eksperymentów, aby zmniejszyć ryzyko do minimum.

W ubiegłą środę brzegi rzeki Clyde zaczęły się tłumami publiczności, której liczba dochodziła do 300 tysięcy. Na tle historycznego zamku Dumbarton, siedziby Marji Stuart, stał „534”, a tuż przy nim miniaturowa kabina, w której zebrała się rodzina królewska. Król Jerzy, znany jako „król-marynarz”, bo służył w marynarce wojennej, ubrany na tę okazję w mundur admirała, wygłosił przemówienie, dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do budowy okrętu. Wyraził się z pochwałą o tym, który był dotychczas tylko cyfrą, a teraz dostanie nazwę.

Potem królowa nacisnęła guzik, który puścił w ruch tradycyjną butelkę szampana i wygłosiła nazwę, którą radio oznajmiło milionom oczekujących jej Anglików: „Królowa Mary”. Była to swego rodzaju niespodzianka, bo ogólnie spodziewano się, że ohrzezi się go „Britanija” albo „Georgia” — na cześć króla.

Królowa nacisnęła drugi guzik i olbrzym zakotłował się, poruszył się w posadach i wreszcie zaczął się ślizgać po nachylonej powierzchni doku z coraz wzrastającą szybkością. Środki ostrożności okazały się skuteczne, bo „Królowa Mary” wylądowała z matematyczną dokładnością w innym doku, gdzie zostanie wykończona i przygotowana do swej długiej i — tak spodziewają się Angliki — zwycięskiej kariery.

La.

Czy dyrektor Krzywoszewski jest winien?

Sensacyjny proces za wstrzymanie gaź aktorom

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W sądzie administracyjnym rozpoczął się wczoraj sensacyjny proces b. dyrektora teatrów miejskich p. Stefana Krzywoszewskiego, stanowiący odwołanie od kary trzech miesięcy bezwzględnej aresztu wymierzonej p. Krzywoszewskiemu przez starostwo grodzkie za wstrzymanie gaź aktorom oraz personelowi technicznemu.

W sądzie materiał jest o wiele obfitszy i uzupełniony został ekspertyzą buchalterską ksiąg teatrów.

Orzeczenie biegłych

Biegli interesowali się szczegółowo porównaniem dochodów i strat teatrów miejskich w ciągu ostatnich dwóch lat prowadzenia ich pod dyrekcją p. Krzywoszewskiego.

Już w sezonie 1931-32 pozycje wydatków wzrosły o duże nieprze widziane sumy, wskutek czego zamknięcie sezonu przyniosło deficyt w postaci 239,647 zł. Straty te miano pokryć w sezonie 1932-33, ale i wówczas powstał niedobór, w wysokości 202,707 zł. Po odliczeniu subsydjów miejskich ogólne straty p. Krzywoszewskiego wyniosły kwotę 158,288 zł.

Na pytanie, czy księgi handlowe były prowadzone prawidłowo, biegli dali odpowiedź potwierdzającą, zaś co do płatności gaź personelu artystycznego i technicznego, ustalono, że p. Krzywoszewski nie posiadał dostatecznych funduszy na całkowite zaspokojenie pretensji.

Pierwszy w procesie zeznawał oskarżony

DYR. KRZYWOSZEWSKI.

Oświadcza on, że prowadził teatry miejskie z największą sumiennos-

cią, objął kierownictwo w chwili, gdy teatry były w bardzo ciężkiej sytuacji, nie mogły sprostać swoim zobowiązaniom.

Zeznania świadków

Wiceprezydent m. Warszawy

POHOSKI,

pierwszy świadek, oświadcza, że nie przypomina sobie już teraz dokładnie okresu, w którym ustąpił dyr. Krzywoszewski, a powstało tow. krzewienia kultury teatralnej, nie pamięta także, czy w tym okresie dyr. Krzywoszewski otrzymał od magistratu 25 tys. zł. w gotówce, czy też, jak mówi p. Krzywoszewski, w weksłach. P. Pohoski nie poddaje jednak w wątpliwość twierdzenia p. Krzywoszewskiego.

Z kolei zeznaje b. reżyser teatrów miejskich,

P. KAROL BOROWSKI.

Mówi on, że okres ustąpienia p. Krzywoszewskiego z teatrów miejskich zanim tow. krzewienia kultury teatralnej objęło teatry, był bardzo ciężki.

— Wszyscy zostaliśmy na lodzie, nie wiadomo było, czy grać, czy zatrzymać się aż do wyjaśnienia sytuacji.

P. Borowski sądzi, że powodem ustąpienia p. Krzywoszewskiego

Metodyka wychowania antyreligijnego

MOSKWA, 3.10. (PAT) — Komisariat ludowy oświaty opracował szereg zarządzeń, mających na celu pogłębienie wychowania antyreligijnego w niższych i średnich szkołach sowieckich. Do seminarjów nauczycielskich wprowadzono metodykę wychowania antyreligijnego.

Jednocześnie ze wszystkimi stolicami Europy: PARYŻEM, LONDYNEM, WIEDNIEM, BUDAPESZTEM, PRAGĄ i WARSZAWĄ, odbędzie się w ŁODZI wielka premiera najnowszego filmu z

FRANCISZKA GAAL
WIOSENNA PARADA

Stary teatr - nowa widownia

Wrażenia reżysera łódzkiego z teatrów moskiewskich

(I) Wiele się pisze i mówi o dzisiejszej Rosji, ale o informacjach źródłowe i obiektywne bardzo trudno. Chodzi o to, że obserwatorzy europejscy mają zupełnie inne podejście do zagadnienia i do tego, co oglądają usiłują dać odpowiedzi na pod stawie bagażu pojęć, który przywieźli ze sobą z Zachodniej Europy, a tymczasem fenomen rosyjski, aby go gruntownie zrozumieć, wymaga całkiem odmiennego nastawienia.

Są jednak dziedziny życia, w których naogół

wszyscy mogą mówić wspólnym językiem

i mogą się porozumieć, a w każdym razie zrozumieć i ocenić nawzajem swe wysiłki. Do takich dziedzin należy sztuka, a przede wszystkim teatr.

Przed kilku tygodniami znamy dobrze łódzianom

artysta i reżyser Teatru Miejskiego w Łodzi, p. Henryk Szletyński,

człowiek, w teatrze rozmówny, a przytem jak na nasze stosunki do pracy na wybranym polu teoretycznie zupełnie dobrze przygotowany, przytem bstry obserwator i wrażliwy widz i słuchacz, wyjechał do Moskwy na festiwal teatralny, korzystając z przyznanego mu przez państwo w tym roku stypendjum. Nie ograniczył się jednak do 10-dniowych studiów w ramach samego festiwalu.

Pozostał w Moskwie przez kilka tygodni,

chodził codziennie do teatrów, spędził wiele czasu na próbach, nawiązał kontakt z widownią, sceną i kulisami teatru rosyjskiego.

Obecnie powrócił do Łodzi i uprzejmie podzielił się z nami poczynionymi spostrzeżeniami i odniesionymi wrażeniami.

Materiał faktów i obserwacji, jakim operuje p. Szletyński, jest naprawdę olbrzymi, tak że rozsadza ramy zwykłego wwiadu dziennikarskiego. Ponieważ wydaje nam się, że jest to dziedzina niezwykle interesująca szeroki ogół u nas, więc uważamy za stosowne nie ograniczać się miejscem i potraktować możliwie szeroko to wszystko, co nasz rozmówca widział, słyszał i zbadał.

Teatr Wielki

Zacniemy od przeglądu teatrów moskiewskich, przy każdym z nich poświęcając miejsce analizie, zaletom i wadom poszczególnych placówek.

— Zacniemy od t. zw. „konserwatywnego” końca.

Skrajne skrzydło zajmuje Teatr Wielki,

odpowiadający naszej stołecznej operze w okresie jej normalnego funkcjonowania. Jest to teatr przedwojenny, pracujący metodami nawskroś realistycznymi,

bez żadnych specjalnych prób nowatorstwa i bez eksperymentowania —

opowiada p. Szletyński. — Widziałem w tym teatrze „Kniazia Igora” Borodina. Wystawa oczywiście piękna.

Chór i balet

Ale co mnie przede wszystkim uderzyło, to olbrzymie, znakomicie wypracowane i zgrane chóry.

Każda chórzystka jest zdeklarowaną artystką.

Wybierałem sobie z tłumu jedną i obserwowałem ją. Grała bez przerwy. Rozpacz, rażące, przerażenie, słowem każde uczucie, maluje się plastycznie na twarzy każdego członka chóru, znajdując jednocześnie swój wyraz w gestykulacji jednostek i falowaniu całego chóru.

Pozatem imponujący jest balet, w tym wypadku „Tańce połowieckich tatarów”, czarowny pod względem harmonji barw w strojach. Wogóle w Teatrze Wielkim

przepychy dekoracyjny i kostiumowy

przypomina najlepsze czasy przedwojenne w teatrach carskich. Natomiast pod względem głosowym nie słyszałem nic frażującego.

Przygotowania w foyer

Niezwykle interesujące jest foyer teatru.

Rozmieszczono tam cały szereg

rysunków, fotografii i obrazów, wprowadzających widza w epokę, w której się opera rozgrywa. Opera ta idzie już od wielu lat. W związku z tem przed kilku laty postanowiono zmienić inscenizację. W foyer wystawiono dwie makiety: jedną z pierwszej inscenizacji i jedną z dzisiejszej. Każdy widz może porównać i wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Jednocześnie podczas anraktów w foyer

eleganckiej pan wygłasza prelekcję na temat epoki Kniazia

Igora i samej opery, doskonale wprowadzając słuchaczy w przebieg widowiska przytem interesująca analiza partytury, przeprowadzana w bardzo przystępnej formie, jest dla publiczności bezwzględnie pożyteczna. Dokoła prelegenta tłoczą się ludzie i słuchają z uwagą.

Rola bufetu

Mówiono o tem, że w teatrze moskiewskim publiczność podczas anraktów przedewszystkiem tłoczy się w bufecie, który ma bardzo niskie ceny i stanowi jakby atrakcję, mającą przyciągnąć widzów. Otóż ceny bynajmniej nie są tanie, bo w

kawałek chleba z kielbasą bez masła kosztuje rubla.

A pozatem tłoczą się dlatego ponieważ wielu ludzi przychodzi do teatru prosto z pracy, nie zdążywszy nic zjeść. Ruch w bufecie można zaobserwować już przed przedstawieniem. Do teatru nie można się spóźnić bowiem po podniesieniu kurtyny wszystkie drzwi zostają bezapelacyjnie zamknięte i wykluczone jest, aby się ktoś dostał do wnętrza przed anraktem, nawet na galerję.

Wogóle we wszystkich teatrach publiczność reaguje bardzo żywo.

W miejscach komicznych rozlegają się salwy śmiechu, podczas gdy w momentach dramatycznych jest na widowni tak cicho, iż ma się wrażenie, szczerze gólnie gdy zamkną oczy, że się jest w pustej zupełnie sali.

Teatr Mały

Drugim z kolei jest Teatr Mały, będący akademickim teatrem dramatycznym.

Istnieje on już 110 lat i ma jaknajlepsze tradycje. — Był on przed wojną miejscem spotkania książąt i utytułowanej szlachty. Do dziś pozostał w tym teatrze wspaniały zespół, w którym wszyscy artyści stoją na najwyższym poziomie, przede wszystkim pod względem dykcji.

Jest to teatr realistyczny, akademicki, wiernie strzegący swej wiekowej tradycji. Widziałem w tym teatrze „Skutarewskiego” Leonowa, którą to przeróbkę z powieści ujrzymy niebawem na scenie łódzkiej. Teatr Mały wystawia bardzo wiele rzeczy Ostrowskiego i innych klasyków dramaturgji

Bluzy i chustki na widowni

Tradycja skończyła się jednak, jeśli chodzi o widownie. — Na każdym kroku spotkać tam można kobiety w wysokich butach i w chustkach na głowach, robotników w bluzach czerwonogwardzistów etc. — Wszyscy w skupieniu bez szmeru wysłuchują przedstawienia, by po zapadnięciu kurtyny wybuchnąć swobodnym gwarem rozmów i „zasadniczych” dyskusji.

Teatr -- świątynia

Jeszcze jedna cecha charakterystyczna. Naogół przedstawienia w teatrach moskiewskich ciągną się bardzo długo.

Od godz. 19 m. 30 przynajmniej do 23-ej, a nierzadko i do północy. A jednak po skończeniu spektaklu widownia pozostaje, urządzając artystom i reżyserowi owację.

Do wyjścia i do szatni tłoczą się jedynie obcokrajowcy.

Zresztą wychodzenie z teatru jest regulowane przez woźnych. Ponieważ wyjścia są w głębi, a publiczność wypuszcza się partjami, więc widzowie z pierwszych rzędów wychodzą ostatni.

Ludzie mieszkają często bardzo daleko od teatru, zdobycie środka komunikacji nie jest zadaniem łatwym, a jednak o tłoczeniu się i przepychaniu niema mowy, aczkolwiek już wczesnym rankiem wstawać trzeba do ciężkiej, wyczerpującej pracy. Na marginesie naszych obyczajów teatralnych jest to rys bardzo znamieny i godny podkreślenia. Wskazuje on przede wszystkim na wielkie zainteresowanie teatrem

i traktowanie tej duchowej rozrywki z należnym pietyzmem. G. Was.

Nowy pałac ligi narodów



Zdjęcie z lotu ptaka nowego pałacu ligi narodów w Genewie, jednego z najokazalszych budynków czasów nowoczesnych w Europie.

Słynny lotnik Lemoine



Słynny lotnik Lemoine, który zabił się pod miejscowością Thiepval

Prezydent Hiszpanji Zamora



z zainteresowaniem śledził przebieg wielkich manewrów.

CASINO

Dziś poraz ostatni!
Początek o 4-ej

MARKIZA YORISAKA

ANNABELLA,
Charles BOYER,
INKISZYNOW

NADPROGRAM:

Zwycięstwo Polaków
w zawodach o puchar
Gordon Bennetta

Ceny miejsce na I i II
seans od zł. 1.09

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26); J. Zundelewicza (Piotrkowska 25); S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

REJESTRACJA ROCZNIKA 1914. — W dniu dzisiejszym powin ni zgłosić się do powtórnej rejestracji w biurze wojskowo - policyjnym zarządu miejskiego w Łodzi (Piotrkowska 165) mężczyźni, urodzeni w roku 1914, zamieszkali na terenie I komisariatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter S, Sz, T, U oraz zamieszkali na terenie VII komisariatu o nazwiskach na litery L, Ł, M, N.

WICEWÓJEWODA POTOCKI NA URLOPIE. — W dniu wczorajszym rozpoczął urlop wypoczynkowy wicewojewoda łódzki, p. Potocki.

OSOBISTE. — Przewodniczący wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi, wiceprezes Jan Moskwa w dniu wczorajszym powrócił z urlopu i objął urządowanie.

ZJAZD DELEGATÓW KKO. — W nadchodzącą niedzielę, dn. 7 b. m. odbędzie się w Warszawie ogólnopolski zjazd delegatów komunalnych kas oszczędności, na którym rozpatrzony zostanie całokształt zagadnień oszczędnościowych w Polsce.

INSPEKCYJA MAGISTRATU ŁÓDZKIEGO. — Wydział samorządowy łódzkiego urzędu wojewódzkiego przystąpił do przeprowadzenia lustracji samorządów miast niewydziałonych i wydzielonych naszego województwa. Inspekcję przeprowadza insp. Kozłowski. M. in., jak się dowiadujemy, insp. Kozłowski przeprowadza lustrację zarządu miejskiego w Łodzi.



W FILMIE „TWE USTA KLAMIA”
Od jutra w „CASINIE”

GOSPODYNIE MIĘDZY SOBĄ.
Kaźda gospodyni ma jakąś małą tajemnicę, którą niechętnie dzieli się z innymi paniami. Ale jeżeli ją nieustannie nagabują, jak to się dzieje, że bielizna jej zawsze jest śnieżnobiała, to wreszcie zwierzy się, że używa do prania wyłącznie mydła Schicht „Biały Jeleń”, które nadaje bieliznie śnieżny połysk.

Arbitraż w przemyśle kottonowym? Przemysłowcy już się zgodzili, a robotnicy dziś dadzą odpowiedź

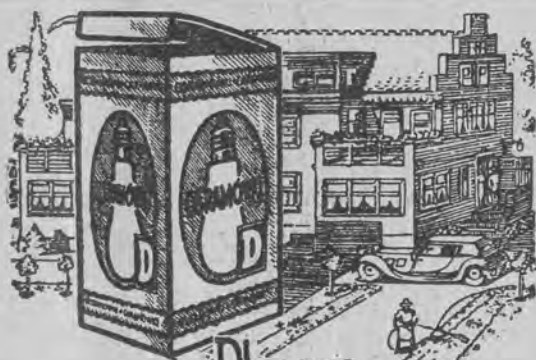
Wczoraj w godzinach porannych odbyła się pod przewodnictwem insp. Wyrzykowskiego konferencja pomiędzy przemysłowcami i robotnikami, celem omówienia możliwości likwidowania strejku w łódzkim przemyśle kottonowym.

Robotnicy wysunęli żądanie zawarcia umowy zbiorowej na warunkach dawnej umowy, pod pisanej w roku 1933, przemysłowcy jednak, uzasadniając swe stanowisko ciężką sytuacją przemysłu pończosznego, uzależnili podpisanie nowej umowy od zaakceptowania pewnej obniżki, aby w ostatecznym rezultacie płace poszczególnych kategorii kottoniarzy zmniejszone zostały o 25, 20 i 10 procent. Na taką redukcję związki jednakże nie chciały się zgodzić. Rokowania przeciągnęłyby się do późna, gdyby insp. Wyrzykowski nie przeciął tego węzła gordyjskiego wysunięciem sensacyjnego projektu.

Insp. Wyrzykowski zapropo-

nował stronom likwidację strejku i zatargu w drodze arbitrażu. Przemysłowcy od razu za akceptowali ten wniosek, jednakże delegaci związków zawodowych odnieśli się doń z rezerwą, obiecując udzielić w tej

sprawie odpowiedzi dopiero w dniu dzisiejszym, po ogólnym zebraniu strejkujących. W obecnej fazie zatargu wiadać, iż strejk w fabrykach kottonowych zostanie lada dzień zakończony.



Dlaczego przepłacać za prąd wtedy, gdy tę samą ilość światła można mieć za cenę do 20% niższą.

Nie należy zatem nabywać innej żarówki, choćby nawet o kilkanaście groszy tańszej, lecz kupować

OSRAMÓWKI

które wydzielają gwarantowaną przez fabrykę ilość światła, oznaczoną na każdej żarówce.

Kto chce mieć tańsze światło, niechaj kupuje

OSRAMÓWKI

z dwuskłką z drutu krystalicznego

BILETY ULGOWE I WYCIEZKI „Kultur - liga” wydaje bilety ulgowe do kin.

W sobotę, dnia 6 b. m. 3 wycieczki: I. o godz. 9 rano do parku „Źródlika” na wystawę zwierząt, II. o godz. 10 rano do młyna parowego „Korona”, III. o godz. 10 rano do fabryki octu i browaru Keilicha. Bilety ulgowe, zapisy i informacje w sekretarjacie, ul. Zachodnia 68, tel. 191-15.

Sprawki Zenona Poznera

Ci, którzy współdziałali w aferze z kaucjami woźnych

Głośno była niedawno sprawa dyrektora gimnazjum, Zenona Poznera, skazanego za cały szereg oszustw na 4 lata więzienia. Wczoraj przed sądem okręgowym znalazł się jeden z jego pomocników, Stanisław Graczyk. Akt oskarżenia zarzuca mu, że spotkawszy na Bałuckim Rynku niejakiego Truszczyńskiego, bezrobotnego, zaproponował mu posadę woźnego w Kasie Chorych. Razem udali się tam gdzie Graczyk ka zał Truszczyńskiemu zaczekać, sam zaś wszedł do środka. Po pewnym czasie Graczyk wyszedł, oznajmiając poszukujące mu pracy, że narazie posad w Kasie Chorych niema, lecz chętnie może mu służyć posadą woźnego gimnazjum Zenona Poznera, dla uzyskania której musi jednak złożyć kaucję w wysokości 1.000 zł. Obaj udali się do mieszkania Poznera, którego nie zastali. Matka Poznera oświadczyła im, że może pieniądze przyjąć w nieobecności syna, wobec czego Truszczyński wręczył jej tytułem zadatku 100 złotych. Należy zaznaczyć iż

stał, wyrokiem doraźnego sądu wojskowego **skazany na karę śmierci.**

W drodze łaski kara ta została mu zamieniona na 5 lat więzienia.

Graczyk z Truszczyńskim udali się pewnego dnia do gimnazjum Poznera. Graczyk, jako protektor, wszedł sam do gabinetu dyrektora, lecz po chwili wyszedł, oświadczając swej ofierze, że dyrektor znajduje się właśnie w kawiarni. Razem udali się do jednej z kawiarni przy ul. Piotrkowskiej, gdzie przy stoliku siedział uprzedzony już o wszystkim Ankerstein którego Graczyk szumnie tytułował „panem dyrektorem”. — Po podpisaniu tam kontraktu upoważniającego do objęcia posady woźnego, Truszczyński wręczył oszustom 900 złotych. Kazali mu nawet kupić znacz-

ki stemplowe, oczywiście na jego własny koszt. Po załatwieniu „formalności” Graczyk i Ankerstein wsiedli do taksówki i odjechali. Gdy Truszczyński zgłosił się na swą posadę, okazało się, że

oszukiwano go w haniebnym sposobie.

Powiadomione władze śledcze aresztowały Ankersteina, zaś Graczyk zdołał zbiec. Nie dawno odbyła się sprawa Ankersteina, który został skazany na 1 rok więzienia. Na skutek listów gończych, rozesłanych za Graczykiem, został on również ujęty i postawiony przed sądem.

Na rozprawie tłumaczył się, że oszustw dokonał z niedzy, jednak okazało się, że jest współwłaścicielem domu. Został skazany na 2 lata więzienia. (M)

Komisja ministerjalna

wyjechała do Warszawy, gdzie złoży raport min. Paciorkowskiemu

W dniu wczorajszym zakończyła swe prace w ubezpieczalni społecznej, wydelegowana przez min. opieki społecznej komisja dla zbadania przyczyn śmierci ś. p. Reliszkówny, oraz Działoszyńskiego. Komisja przesłuchała wszystkich świadków, oraz lekarzy, a m. in. dr. Lubicza i dr. Dietrichową. Wyniki badań nie są jeszcze znane. Komisja sporządziła ogólny protokół śledztwa i zabrała ze sobą cały materiał dowodowy i opuściła Łódź w dniu wczoraj-

szym. Z informacji, uzyskanych przez „Głos Poranny” od członków komisji, insp. Łopatko i dr. Boczkowski wynika, iż zreasumowanie wniosków, wpływających z całego toku dochodzenia w ubezpieczalni nastąpi w najbliższych dniach przy udziale departamentu ubezpieczeń społecznych w min. opieki społecznej, poczem przedstawiony zostanie ostateczny raport p. min. Paciorkowskiemu. —

Węgiel ma stanąć

Podobno czynniki rządowe w prowadzonej obecnie akcji obniżki cen wyrobów przemysłowych, zajęły się projektem ponownej obniżki węgla w zbliżającym się sezonie zimowym. Prowadzone już są pertraktacje przy udziale przedstawicieli konwencji węglowej. Przemysłowcy zgadzają się tylko na obniżkę kilkuprocentową. Departament hutniczo - górniczy ministerstwa przemysłu i handlu bada obecnie dokładnie kalkulację kosztów własnych kopalń węglowych Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. —

Pogłoski

o procesie Ślepego Maksa

Wczoraj rozeszły się w mieście pogłoski o wyznaczeniu terminu rozprawy sądowej przeciwko Maksowi Bornsteinowi, t. zn. Ślepego Maksowi. Dalej podawano, że odpowiadać on będzie za 123 afery. Po sprawdzeniu tych plotek u kompetentnych czynników stwierdziliśmy, że są one co najmniej przedwczesne, gdyż w dalszym ciągu prowadzone jest jeszcze śledztwo wobec czego termin rozprawy nie może być jeszcze ustalony.

Pociąg popularny do Łęczycy i Tumu

Łódzki oddział Wagons - Lits Cook organizuje na bieżącą niedzielę t. j. 7 października pociąg popularny do Łęczycy i Tumu dla zwiedzenia ruin zamku Kazimierza Wielkiego, archikolegaty itp.

Pociąg popularny wyruszy dnia 7 października z Łodzi - Kaliskiej o godz. 8.15 i przybędzie do Łęczycy o 9.14. Odjazd natomiast z Łęczycy nastąpi o 19.40, przyjazd Łódź - Kaliska 20.40.

Cena uczestnictwa w wycieczce wynosi zaledwie zł. 2 gr. 40, umożliwiając tem samem szerszym warstwom społeczeństwa obejrzenie zabytków historycznych Łęczycy i Tumu. Przesłać bilety w niewielkiej ilości są do nabycia w biurze Wagons - Lits Cook, Łódź, ul. Piotrkowska 64, tel. 170 77. Biuro czynne bez przerwy od 9 z rana do 8-ej wieczór.

Rewja mody na filmie

Dwie najelegantsze kobiety Ameryki występują razem w filmie p. t. „Twe usta klamia”. Najgłośniejsza gwiazda ekranu Norma Shearer i Lillian Tashman prezentują wspaniałe toalety, projektowane, specjalnie dla nich, przez Adriana, największą dalszą sławę w tej dziedzinie. Film wzbudził olbrzymie zainteresowanie zagranicą.

Fotografie toalet ukazały się w szeregu pism kobiecych, mimo, że strzeżone były przez wytwórnie bardzo starannie. Płacono za te fotos kolosalne sumy.

Toalety Normy Shearer stały się ostatnio krzykiem mody w Ameryce. Film wyświetlany będzie od jutra w „Casinie”

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84
Wtorek, dnia 9 października o godz. 8.30 wiecz.

II. Koncert Mistrzowski

Arthur Rubinstein

pianista światowej sławy.
Program: Bach-Busoni; Chaconne Schumann; Etude Symphoniques Chopin; Polonaise Fantasia 4 Etudes Fantasia op. 49 Poulenc; Mouvements Perpetuels Debussy; Serenade (Childrens Corner) Golliwoog's Cake Walk Ravel; Forlana; Bela Bartok; Allegro Barbaro; Maciejewski; 2 mazurki Liszt; Mephisto-Valse
Bilety od zł. 1.50 już nabywać można w kasie Filharmonji

Do ogólnej sieci kanalizacyjnej przyłączonych zostanie w roku bieżącym 1.500 domów

Kredyty funduszu pracy dla własności nieruchomości

W dniu wczorajszym zgłosiła się do komisarza, inż. Wojewódzkiego delegacja stow. własności nieruchomości, celem omówienia sprawy przyłączenia domów łódzkich do sieci kanalizacyjnej. Zarząd wprowadził ostatnio przymus kanalizacyjny, który w roku bieżącym objąć ma 1.500 posesji. Koszt przy-

łączenia jednego domu wynosi 8 do 10 tysięcy zł. Właściciele domów uzyskali na przyłączenia pożyczkę z funduszu pracy w wysokości 180.000 zł., co kryje koszty przyłączenia zaledwie 20 domów. Delegacja prosiła kom. Wojewódzkiego o szereg ułatwień, gdyż w obecnej ciężkiej sytuacji właściciele domów nie mają środków na przy-

łączenie tak wielkiej ilości domów. Kom. Wojewódzki obiecał delegacji, że zarząd miejski zwróci się do funduszu pracy o powiększenie kredytów na cele przyłączenia domów. Pożyczka ta ma być udzielona tym właścicielom domów, którzy znajdują się w gorszej sytuacji finansowej.

Olszer odcierpi karę!

Sąd najwyższy zatwierdził wyrok za kradzież prądu

Wiele wrzawy wywołała w swoim czasie sprawa przemy słowca łódzkiego Michała Olszera, oskarżonego przez Elektrownię Łódzką o kradzież prądu. —

Olszer, w fabryce swej przy ul. Limanowskiego 131, urządził zakonspirowaną zrzecznice instalacje przy pomocy której

systematycznie okradał elektrownię, wstrzymując obroty licznika, wykazującego zużycie prądu.

Po wykryciu kradzieży okazało się, że była ona dokonywana systematycznie w ciągu kilku lat. Sąd okręgowy skazał Olszera na rok więzienia i 500 zł. grzywny oraz zarządził po-

wództwo w sumie 2570 złotych na rzecz elektrowni.

Wyrok ten został zatwierdzony przez sąd apelacyjny do którego odwołał się oskarżony. — Sprawa znalazła się na wokandzie sądu Najwyższego. I ta instancja wyrok zatwierdziła w całej rozciągłości.

Olszer będzie musiał obecnie odcierpieć karę.

Podobnie zakończyła się inna sprawa, przemysłowca Izabela Kona, właściciela pończoszarni, przy ul. Pieprzowej 17 Sąd Najwyższy zatwierdził obecnie wyrok poprzednich instancji, skazujący Kona za kradzież prądu na 4 miesiące więzienia, 200 zł. grzywny i zasądził powództwo w wysokości 200 zł. na rzecz elektrowni

Akcja dożywiania dziatwy w łódzkich szkołach powszechnych

W pierwszych dniach przyszłego tygodnia odbędzie się posiedzenie nowowybranej miejskiej rady szkolnej. Na posiedzeniu tem rada szkolna m. Łodzi zajmie się jedną z najbardziej palących spraw, związanych z opieką nad młodzieżą szkolną, a mianowicie kwestją wychowania obywatelskiego młodzieży, oraz kwestją opieki pozaszkolnej. Poza tem rada szkolna rozpatrzy wyczerpująco sprawę dożywiania dziatwy szkół powszechnych w naszym mieście.

samorząd dala w roku ubiegłym zadawalające rezultaty mimo szczupłości kredytów, wyasygnowanych na ten cel.

Należy wyrazić nadzieję, że i w roku bieżącym rada szkolna należy zorganizuje akcję dożywiania ubogiej dziatwy szkolnej i poczyni zabiegi w kierunku uzyskania jak największych kredytów na ten cel. Nędza wśród ludności przedmieść jest wciąż wielka i już w pierwszych tygodniach nauki stwierdzono w szkołach dużą ilość zasłabnięć dzieci z powodu głodu.

Akcja dożywiania dzieci przez

Surowe kary za nieprzestrzeganie godzin handlu

Starostwo grodzkie łódzkie za nieprzestrzeganie godzin handlu ukarało grzywnami następujące osoby:

na 14 dni bezwzględnej aresztu: Berka Grinberga (Nawrot 2); na 500 zł.: Szaję Bermana (Żydowska 20); po 200 zł.: Ziutę Grosberg (Piłsudskiego 58), Bajkę Małkę Górską (Limanowskiego 19), Peszę Rozenberg (Brzezińska 25); po 100 zł.: Majera Gliksmiana (Sienkiewi-

cza 64); po 50 zł.: Nachę Beserman (Nowomiejska 3), Hersza Klajna (Wolborska 9), Salomona Güllera (Listopada 18); po 30 zł.: Nalę Szumiraj - Gorzkiewicz (Franciszkańska 49), Szlamę Rozena (Główna 62), Izraela Bitkego (Piłsudskiego 5); Zeligę Perłowicza (Cegielniana 23), Salomona Rotenberga (Południowa 27), Szajndłę Rutman (Piłsudskiego 31).

Tomaszów

ZGWAŁCIŁ ROBOTNICĘ.

Do policji zgłosiła się 21-letnia robotnica miejska Z. G. i zameldowała, iż w chwili gdy powracała z pracy do domu napadł na nią jakiś nieznany osobnik i dokonał gwałtu. Energiczne śledztwo ustaliło, że zwyrodniałcem tym jest Józef Szczepański. Aresztowano go i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

NIESUMIENNY INKASENT.

L. Tennenbaum (Władysława 18) inkasował w Łodzi należności dla Arona Landaua, lecz mimo kilkakrotnych monitów nie oddał mu pieniędzy. Poszkodowany oblicza swe straty na 290 zł. o czym zameldował policji, która wytoczyła niesumiennemu inkasentowi sprawę sądową.

PANUJE DYFTERYT.

Od kilku tygodni daje się zauważyć w Tomaszowie wzmożona ilość zachorowań, zwłaszcza dzieci na dyfteryt. Ostatnio w ciągu tygodnia zanotowano 7 wypadków tej choroby. Wydział zdrowia publicznego przy magistracie wszczął akcję, w kierunku umiejscowienia tej zakaźnej choroby.

Morze i kolonje to potęga Polski

LUNA

Dziś
pocz. o 4-ej

NEDZIELNY

W GŁ. VICTORA HUGO
W GŁ. HARRY BAUR
PRODUKCJA 1934/35

PALACE

WSZYSCY WYGRYWAJĄ U WOLANOWA!

dowodem czego służyć mogą wielkie wygrane, jakie ostatnio padły u WOLANOWA:

Zł. 300.000	na №	74839
300.000	" "	133355
200.000	" "	52078
150.000	" "	88281
100.000	" "	58080
75.000	" "	75040
50.000	" "	51914
50.000	" "	74399
50.000	" "	110258
50.000	" "	154409
50.000	" "	165060

wiele po 20.000, 15.000, 10.000 i t. d. na ogólną sumę 25 milionów zł. Kolektura Wolanowa jest najszcześniejsza. — Kolektura Wolanowa jest największa. — Losy 1-ej klasy należy przeto nabywać tylko u

WOLANOWA

Ciągnięcie już 18 października.

Cena 1/4 — zł. 10; 1/2 — zł. 20; 3/4 — zł. 40.

Prosimy zapamiętać **ŁÓDŹ: PIOTRKOWSKA 11,**
— nasze adresy: **ŁÓDŹ: PIOTRKOWSKA 72,**
PABJANICE: Plac Dąbrowskiego 3.

Zamiejscowe zamówienia załatwia się odwrotną pocztą konto P.K.O. nr. 141795.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6,45 Gimnastyka i muzyka z płyt
12,10 Muzyka salonowa w wyk. orkiestry Pawła Goodwina (płyty).
12,45 Pogadanka dla kobiet pt. „Wdowa hładuska”.
13,05 Po jednej piosence (płyty)
15,45 „Mikrorewja” — audycja muzyczna z udziałem artystów teatru „Wielka Rewja”.
16,30 Muzyka (płyty).
16,45 Audycja dla chorych.
17,15 Koncert kameralny. (Irena Dubiska — skrzypce, Zofja Adamska — wiolonczela i Ignacy Rosenbaum — fortepian).
17,50 Przegląd wydawnictw.
18,00 Muzyka (płyty).
18,15 Recital śpiewaczy Jerzego Czaplickiego.
18,45 „Życie i obyczaje słonia”.
19,00 Muzyka lekka.
19,20 Pogadanka aktualna.
20,05 Pogadanka muzyczna.
20,15 Koncert symfoniczny. Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Adama Dołżyckiego i Wanda Werbnińska (śpiew).
22,30 Recytacje poezji

23,05 Muzyka taneczna.
AUDYCJE ZAGRANICZNE
Königswusterhausen (1645)
21,00 Akademicka uwertura i Symfonia E-moll Brahmsa.
Frankfurt (251)
01,00 Koncert (Uwertura Webera, Koncert fortepianowy Mozarta i Symfonia Es-dur Schumana.
Lipsk (382)
22,20 Pieśni Marji na sopran i kwartet smyczkowy Zilchera, Kwartet smyczkowy D-dur Pfitznera.
Wiedeń (507)
20,00 Koncert skrzypcowy A-dur Mozarta, Pieśni Mahlera, Symfonia C-moll Beethovena.
Londyn (261) i Daventry (1500)
20,00 Dwie fantazje choralowe na fortepian, głosy solowe, chór i orkiestrę oraz Symfonia 9 z chórami Beethovena.
Rzym (421)
20,45 Operetka Falla „Księżniczka dolarów”.
Bukareszt (365)
20,00 Kwintet Es-dur Beethovena.

Grand-Kino

Początek o 4-ej

Największy sukces polskiej kinematografii

CZY LUCYNA TO DZIEWCZYNA?

Obsada: **Jadwiga Smosarska, EUGENIUSZ BODO, Cwiklińska — Grabowski**

Passe-part. i bil. ulg. nieważne. Nadpr. Aktualn. Paramounta

IMPONUJĄCY BYŁ START

filmem

Królowa Krystyna

nienotowany sukces osiągnął

film

Katarzyna Wielka

A wkrótce stanie do zawodów

arcydzieło Foxa p. t.

Wesoła Zuzanna

z udziałem uroczej **LILIAN HARVEY** i **Teatro dei Piccoli,**

w szalonym wyścigu, którego celem jest jak najlepszy repertuar

Dyrekcja kina **CAPITOL**

Ostatnie 2 dni!

BURZA

Początek o godz. 4

Nadprogram: **Wielka rewja sportowa na Placu Czerwonym w Moskwie z udziałem 1.300.000. — ludzi**

Jubileusz prof. Pawłowa słynnego fizjologa sowleckiego

W Sowieciech przygotowują się uroczystości w związku z 85-tą rocznicą urodzin znakomitego fizjologa Pawłowa. W ciągu swej 65-letniej działalności naukowej wielki uczoney wydał szereg cennych dzieł o nieprzemijającej wartości. Poza tym Pawłow jest kierownikiem trzech laboratoriów doświadczalnych, w których pracuje przeszło 50 osób. W okolicy Leningradu założone zostało osiedle imienia akademika Pawłowa, na utrzymanie którego z budżetu państwowego wyasygnowano milion rubli. Na cześć sędziwego jubilata rząd sowiecki ufundował stypendja imienia Pawłowa, a mianowicie: jedno w sumie 20.000 rubli za najlepsze dzieło w zakresie fizjologii i pięć następnych po 500 rubli miesięcznie na kształcenie młodych uczonych.

22 miliony bezrobotnych w Ameryce

Według oficjalnych danych, w połowie b. r. na terenie Stanów Zjednoczonych otrzymywało zasiłki około 16 milionów bezrobotnych.

Od lipca r. b. liczba ta stale wzrasta i w zimie, jak obliczają, wynosić będzie przypuszczalnie około 22 miliony osób.

TEATR MIEJSKI

Jeszcze tylko kilka razy a to dziś w piątek, w sobotę i w niedzielę wiecz. dany będzie przebój Vulpusa „Zwyciężyłem kryzys”.
W sobotę i w niedzielę o 4-ej „U mety”.
W następnym tygodniu wejdzie na afisz teatru miejskiego jedna ze sztuk współczesnego repertuaru rosyjskiego, głośny „Skutarskij” L. Leonowa.

Teatr „Rozmaitości” — Tel. 112-25

Ostatnie 3 dni występów znakomitego Michała Michalesko
Dziś, w piątek, o 9.30 w „Dzika młodzież”
po cenach niższych
Po przedstawieniu wielki DIVERTISSEMENT.
UWAGA! W niedzielę, 7 października, 9.30 w. Michał Michalesko zagra się z Łodzią. Na program słońca się: 1) „Ostatni taniec”, 2) Specjalna Premjera „Książę miłości”, 3) Najpiękniejsze wyjątki z repertuaru Michała Michalesko z udziałem najlepszych aktorów całego zespołu

Spełniła się kłątwa matki

Tajemnicza śmierć młodego lorda

Żaden naród na świecie nie trzyma się uporczywiej tradycji obyczajów i... przesądów, jak Anglicy, a szczególnie Szkoci i Irlandczycy, a jedną z tradycji, która się niemal w całej pełni utrzymała, pomimo pozorowanej duchowej emancypacji, to wiara w przekleństwa i duchy. Szczególnie stare rody najwyższej arystokracji mają dziś jeszcze swe rodowe duchy i rodowe klątwy; obecnie te przesady otrzymały nową strawę przez tragiczny a tajemniczy nieszczęśliwy wypadek.

W ubiegły poniedziałek młody markiz Waterford, lord John Charkes de la Poer Beresford został znaleziony w swym zamku Curraghmore z postrzałem skroni, wskutek której w krótkim czasie zmarł. Leżał w pyjanie na kamiennej podłodze w swej, zbrojowni, obok niego leżała małokalibrowa fuzja, z której oddany został śmiertelny strzał. Z zeznań służby wynika, że markiz miał zwyczaj sięgać również w nocy do swej broni, aby strzelać do królików i zajęcy, często na wet z okna swej sypialni. Wedle orzeczenia lekarza sądowego było zupełnie wykluczone, aby markiz mógł być sam nacisnąć cyngiel fuzji; do cyngla nie był przyczepiony żaden sznurek, któryby mu to umożliwił. W wyniku drobiazgowego śledztwa stwierdzono, że wykluczony jest zamach samobójczy, a z innych względów także ewentualność zbrodni. Przyczyna śmierci została ustalona jako nieszczęśliwy wypadek, spowodowany wypaleniem fuzji, wskutek wyłiznięcia się i uderzenia o podłogę. Lord Beresford, który miał dopiero 33 lata, pozostawił młodą wdowę i dwóch synów w

wieku 14 i 2 miesięcy, z których starszy dziedziczy jego tytuł.

Ta tajemnicza śmierć uważana jest powszechnie za ostatnią „manifestację” starej klątwy. Przed wiekami, mówi legenda, pewna wdowa przyprowadziła przed ówczesnego markiza Waterford swego nieposłusznego syna; markiz poradził jej, aby udała się do domu, a on już nauczy rozsądku chłopaka. Chłopca znaleziono później powieszonym na drzewie, a wdowa w swej rozpaczce przeklęła ród Beresfordów, aby do siódmego pokolenia za-

den markiz Waterford nie umarł naturalną śmiercią. Klątwa ta spełniła się. Zmarły obecnie markiz był siódmym z kolei, którzy byli przekleci przez wdowę. Jego ojciec utonął w wieku lat 36, jego dziadek zastrzelił się, pradziad zmarł wskutek nieszczęśliwego upadku z konia; również wszyscy pozostali przodkowie do siódmego pokolenia ginęli w nie naturalny sposób.

Na zamku rodzinnym Beresfordów istnieje również „biała dama”, która w wypadkach śmiertelnych ukazuje się płacząc nad brzegiem sąsiedniej rzeki Clodiagh. Podobno ukazała się tam również przed utonięciem przedostatniego markiza.

Moda paryska



Trzywierzciowe palto z peleryną.

AGROID Warszawa, ul. Królewska 27
SALA FILHARMONJI
Łódź, ul. Narutowicza 20

W sobotę, dnia 6 października r. b. o godzinie 11-ej przedpoł. wygłosi

RED. O. PERELMAN
członek prezydium Stowarzyszenia „AGROID” w Warszawie referat n. t.

Birobidżan w roku 1934

(Besośrednie pozdrowienia z żydowskiego okręgu autonomicznego)
Przedsprzedaż biletów w cenie od 0,50 zł. do 1 zł. przy kasie Filharmonji Narutowicza 20, w godzinach 5—8 wieczorem, zaś w dniu referatu od godz. 9 rano.

FOTOGRAF PRASOWY

ROSS

6-go Sierpnia 9
(SFINKS) róg Wólczanskijskiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe,

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. d.

po cenach b. niskich.

Dzisiejsze audycje

WDOWA HINDUSKA.

Odczyt radjowy, który wygłosi o godz. 12.45 p. Hanna Skarbek-Peretjatkowiczowa odmawia radjo-słuchaczom polskim niedolę wdowy hinduskiej, która jest wyrzucena poza nawias życia społecznego, nie może brać w niem zupełnie udziału, pozbawiona jednocześnie najmniejszych radości i uznania w życiu prywatnym. Grają ją w tych warunkach przesady, które twierdzą, że powtórne małżeństwo wdowy jest występkiem tak karygodnym, iż musiałaby pokutować za nie gorzko w nowem wcieleniu

MIKRO-REWJA.

Mikro-rewja, spotykająca się zawsze z radosnym przyjęciem przez słuchaczy, nie zawiedzie ich oczekiwaniami również dzisiaj o godz. 15.45. Audycja nadana będzie z udziałem artystów teatru „Wielka Rewja”.

JERZY CZAPLICKI.

O godz. 18.15 wystąpi w Polskim Radjo z recitalem śpiewaczym znany już radjosłuchaczom z szeregu występów mikrofonowych baryton o pięknym materiale głosowym, Jerzy Czaplicki. W programie dwie arje z oper: Boito i Masseneta oraz pieśni.

JAK SIĘ ZACHOWUJE SŁOŃ?

Dyrektor warszawskiego ogrodu zoologicznego, Żabiński, który wie le ciekawych obrazków zebrał z obserwacji nad życiem i obyczajami zwierząt, opowie o godz. 18.45 o tem, jak się zachowuje pośród swoich współtowarzyszy groźny dla wroga a łagodny dla przyjaciela — słoń.

KONCERT SYMFONICZNY.

Koncert symfoniczny o godz. 20.15 transmitować będą rozgłośnie Polskiego Radja. W koncercie udział weźmie znana śpiewaczka operowa Wanda Wermińska, która odśpiewa utwory Schuberta, Schumanna, Debussy'ego i Szymanowskiego, orkiestrą zaś dyrygować będzie kapelmistrz Adam Dolżycki. W pierwszej części programu wykonany zostanie utwór Berlioz „Król Lear” oraz trzecia symfonia Karola Szymanowskiego, zaś w części drugiej symfonia Nr. 1 Gustawa Mahlera. (r)

Morze i kolonje to potęga Polski

Butterfly

Właśnie „Hercog” wypłynął z kanału i zawinąć miał ku brzegom francuskim. Zapadł wieczór, więc w ogólnej sali zbrali się młodzi miedzianowicie. Przyszedł szturmian Aram Był dnia tego w lepszym niż zazwyczaj humorze. Ktoś z młodych miedzianów ośmielił się palnąć prosto z mostu:

— Niech nam pan zagra „Gejsze”. — Powiedział i struchlał...
— Cicho... I nastąpiła kłopotliwa cisza. Młody miedzian poczerwieniał, podszedł do szturmiana i rzekł jak mógł najłagodniej:

— Ja bardzo przepraszam. Ja naprawdę nie chciałem...

— Nie szkodzi. — Odpowiedział Aram. — Po chwili zaś dodał:

— Gejszy grać nie będę, bo nie chce.

Wszystkim się zrobiło bardzo nie przyjemnie i źli byli na młodego miedziana. Nagle szturmian wstał, przeszedł się po sali, usiadł w plecionym fotelu i zaczął opowiadać to, czego nigdy nie mówił dotychczas.

W osiemdziesiątych latach zeszłego stulecia Aram Michajłowicz, jako młody oficer marynarki rosyjskiej pływał po oceanie

Wielkim. Silny, zdrow, pełen najlepszych myśli w głowie i radości życia w sercu. Zimą zawitali do brzegów Japonji. Wypadło im przezimować w Nagasaki. Było wesoło. Słynne japońskie gejsze wabiły wszystkim swym urokiem. Oficerowie zaraz postarali się o znalezienie sezonowych „żon”, jak to w japońskim zwyczaju bywa i z niemi zamieszkali na wybrzeżu. Te japonki bywały czasem przesłiznięte. Miłe, wierne, dopóki się ich nie opuści, kochające i czule.

Minęła zima, zakwitły wiśnie w Japonji. Wtedy podpalono pod kotłami krążownika, zadymił kominy. Komu w drogę — temu czas!

Oficerowie z lekkim żalem, rozstali się wszyscy z Nagasaki, z Japonją i ze swymi żonami. Ale Aram Michajłowicz kochał naprawdę Cziosan, małą, śliczną żonczkę japońską. Nie chciał się z nią rozstać i wziął ze sobą na statek, zawiózł do Władywostoku i postanowił się z nią ożenić, jak przystało, naprawdę. Nic go nie obchodziło, że tam ktoś wzruszał ramionami z pośród jego kolegów. On nie opuścił swojej „Butterfly”
Wspólne pożycie było pasmem

wielkiej radości. Piękna japonka kochała również swego rosyjskiego męża i dawała mu to zawsze odczuć. Aram Michajłowicz wyjeżdżał w dalekie rajdy, wracał zawsze rozpromieniony tęsknotą do swej żony, biegł do domu, wioząc furi prezentów. Jakże szczęśliwy był, gdy go witała na progu...

Pewnego razu statek wrócił wcześniej niż zazwyczaj do portu. Oficer cieszył się już z góry z powodu niespodzianki, jaką sprawi swej żonie nagłym powrotem. Nie było jej przed domem: naturalnie nie mogła się spodziewać. Aram Michajłowicz przyspiesza kroku. Idzie lekko, wesoło, roześmiany, stęskniony. Już jest na progu. Wchodzi...

Nagle... stanął jak wryty. Słyszysz, słyszysz wyraźnie w salonie ożywną rozmowę. Słyszysz głos swej żony i drugi — męski. Mówią po japońsku. Ruszył, pchnął drzwi z całej siły i te rozwarły się na oścież. W pokoju jest żona i jakiś nieznanemu mężczyzna, japończyk. Po galonach poznaje oficera marynarki japońskiej. Cóż to ma znaczyć?! Żona zerwała się natychmiast, podbiegła doń i tłumaczy:

— To mój wuj. Brat matki... Nie gniewaj się, najdroższy.

Oficer patrzy, mierzy przybyśza oczyma od stóp do głowy i błednie. Widzi dokładnie teraz ten wrzód na górnej wardze japończy-

ka. Styszał o tem wiele, w swych podróżach, co oznaczają takie wrzody na górnej wardze...

— To mój wuj, nie gniewaj się — powtarzała Cziosan. — Jest kapitanem okrętu, który tu stoi od dziesięciu dni i jutro powraca do Japonji.

— Dziesięć dni... Mój Boże... Niech w tej chwili wyjdzie stąd! — powiedział — chwycił za czapkę i wybiegł z domu. Gdy powrócił nie było już japończyka.

W przeciągu długich dni i nocy wciąż zapewniała go żona, że to był naprawdę jej wuj. Przyjechał, chciał odwiedzić. Aram Michajłowicz uwierzył wkońcu. Któż nie uwierzy kochanej kobiecie!... Było mu później przykro, że się w ten sposób obszedł z bliskim krewnym żony, że się uniósł, ośmielił ją po dejrząc, ją, ukochaną żonczkę.

Minęło kilka miesięcy.

Nie było rady. Trzeba się było wkońcu zwrócić do lekarza i zapytać o radę. Lekarz kiwnął głową:

— Tak, oczywiście, w ten sposób występuje zazwyczaj naziętna straszliwa japońska choroba weneryczna. Ten japończyk, którego mi pan opisuje, musiał niewątpliwie cierpieć na tę chorobę.

Biedny Aram Michajłowicz zachwiał się...

Wrócił do domu i nazajutrz we-

zwał innego lekarza do swej żony. Ale ten powiedział to samo.

Przyjaciele uratowali go, gdy chciał popełnić samobójstwo. Później przewieziony został do oddziału kazażnego szpitala wojskowego. W tym czasie Cziosan odesłano do rodziców w Japonji. Ze szpitala wyszedł już inny zupełnie Aram Michajłowicz, wyszedł oplekując się na lasce. Pojechał do Petersburga, leczyc się. Później zagranicę u sławnych lekarzy, ale i ci okazali się bezradni wobec strasznej, mało znanej, nieuleczalnej jeszcze choroby.

Z dawnego oficera marynarki pozostał cień człowieka. Oto jak było.

Z zapartym tchem słuchali młodzi oficerowie „Hercoga” opowiadania postarzałego przedwcześnie szturmiana.

Nazajutrz wzeszło słońce i zariło się na pokładzie. Statek wszedł do portu francuskiego. Zwykle po witanie, formalności, a później odpoczynek w mieście, zabawa, kabarety, wino, piękne francuzki... Pozostał na statku sam tylko szturmian Aram Michajłowicz. Jak zwykle złożył dłonie na stole swej kajuty, o dłonie oparł głowę i palił jednego za drugim papierosa.

Czy myślał w tej chwili o swej „Butterfly”?

Łukin.

Projekt uzdrowienia piłkarstwa

P.Z.P.N. zabiega o trenera i młodzież szkolną, opracowując plan pracy na najbliższe 3 lata

Przepis o karencji będzie zniesiony

A jednak PZPN potrafił znacznie prędzej wyciągnąć konsekwencje z klęski zadanej nam przez Niemców i zrozumiał, że tak dalej być nie może i że tylko systematyczna i celowo prowadzona praca może dać pozytywne wyniki. Obliczenie, że nasi czołowi piłkarze mogą się czegoś nauczyć w spotkaniach ligowych, względnie w sporadycznie rozgrywanych meczach z drużynami zagranicznymi, choćby to były najlepsze zespoły za wodowe, okazały się zwodnicze. Trzeba więc zacząć pracę od podstaw.

Pierwszym przejawem wysiłku ze strony PZPN nad uzdrowieniem stosunków było wyłonienie komisji, w skład której weszli plk. Rudolf, pp. inż. Merliński, Katuża, Derda i Przeworski, a która miała za zadanie zdzielać coś realnego i z konkretnym planem pracy przyjąć na walne zgromadzenie. Plany komisji 5-ciu dają się streścić pokrótce:

1. Znieść przepis o karencji, gdyż nie przyniosła ona naszemu piłkarstwu, a przeciwnie zaszkodziła.

2. Zaangażować trenera zagranicznego, Anglika, lub Niemca z ukończoną Hochschule für Liebesübungen, przyczem, zdaje się, że zwyciężyła druga koncepcja.

3. Trener ten wizytowałby większe okręgi: Warszawę, Kraków, Łódź, Poznań, Śląsk, poświęcając każdemu z nich po dwa tygodnie, przyczem miejscowi kapitanowie ZOPN przygotowaliby mu grunt do pracy, wybierając do obozu najlepszych graczy. Obozy w okręgach czynne będą od 15 marca do 15 czerwca, poczem trener wybierze

5-ciu najlepszych do zorganizowanych w Warszawie dwóch obozów: jednego przy CAWF, drugiego na stadionie Legji.

W obozach tych 30 skoszarowanych piłkarzy wyłowionych przez trenera podczas wizytacji w okręgach przejdzie dalszy 3-tygodniowy trening, dostępny również dla starszych zawodników, którzy pragną poświęcić się zawodowi trenera.

4. Rozpocząć akcję na wyższych uczelniach jak CIWF, Studium W. F. w Krakowie i Poznaniu, aby w programie swego nau czania uwzględniły piłkarstwo i traktowały je na równi z lekką atletyką, lub grami.

5. Wpłynąć na min. oświaty, by udzieliło 10-ciu najpoważniejszym klubom polskim prawa przyjmowania młodzieży szkolnej, względnie wprowadziły do swojego pro-

gramu w. f. piłkę nożną i rozgrywały mistrzostwa międzyszkolne.

Wszystkie projekty te ma PZPN zamierzać przeprowadzić w ścisłym porozumieniu z PUWF, Związkiem związków sportowych i ministerstwem oświaty.

Plan pracy obliczony jest na trzy lata, a sporządzony kosztorys wynosi 90 tys. zł. Jeśli jednak przeprowadzony będzie solidnie, możemy być pewni, że pieniądze te nie będą wyrzucone w błoto.

Jednocześnie PZPN zamierza zwrócić się do Polskiego kolegium sędziów, ażeby i ono również w ciągu najbliższych trzech lat przeprowadziło przeszkolenie arbitrow piłkarskich i w ten sposób w miarę podniesienia się poziomu naszego piłkarstwa również i sędziowanie stać będzie na odpowiednim poziomie.

Wybrani piłkarze

na mecz Łodzi z Poznaniem

Zbliża się termin międzymiastowego spotkania piłkarskiego Poznań — Łódź, jedynego jakie nasza reprezentacja rozegra w bież. sezonie. W związku z tem kapitan ŁOZPN wyznaczył już kandydatów do łódzkiej drużyny reprezentacyjnej, która bronić będzie naszych barw w Poznaniu w dniu 14 b. m.

Uwzględniono następujących zawodników:

Król, Galecki, Karasiak, Frymarkiewicz, Sowiak, Pegza II, Miller (LKS), Lass, Mikołajczyk, Królewiecki (ŁTSG), Frankus, Chojnac

ki, Świętosławski (Union - Tonring), Głogowski (Widzew), Owczarek i Ślązak (SKS), Lenart, Przygoński, Stolarski (WKS) i Leśmirski (Włma).

Ostateczne zestawienie reprezentacji dokonane będzie po niedzielnych meczach mistrzowskich. Ponieważ istnieje możliwość, że grające LKS, a więc Król, Galecki, Karasiak i Frymarkiewicz będą wyznaczeni przeciwko Rumunji, lub Lotwie, zrozumiałem jest, że w tym wypadku Łódź będzie musiała z nich zrezygnować.

Legja i Lwowski LTK finalistami drużynowych mistrzostw tenisowych Polski

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na kortach WLTK rozegrany został wczoraj mecz półfinałowy o drużynowe mistrzostwo Polski między WLTK i lwowskim LTK. Wyniki poszczególnych spotkań były następujące:

W grze pojedynczej panów Hebda pokonał Popławskiego 6:4, 6:2 i Spychałę 6:3, 6:2, Kolecz wygrał z Popławskim 3:6, 6:4, 8:6 uległ natomiast Spychałe 2:6, 3:6.

W grze mieszanej para lwowska Orzechowska, Hebda wygrała z parą Lilpopówna, Macużyński 6:3, 6:2, a w grze podwójnej lwowianie Hebda — Kolecz zdobyli jeszcze jeden punkt na Popławskim i Spychałe, bijąc ich w stosunku 6:2 5:7, 6:4.

Wreszcie w grze pojedynczej pan Lilpopówna pokonała Orzechowską 6:8, 6:4, 8:6.

Ogólny wynik spotkania brzmi 5:2 na korzyść lwowian.

W finale mistrzostw drużynowych Polski zmierzą się zatem stołeczna Legja, z zeszłorocznym mistrzem, lwowskim LTK.

Kim jest Józef Noji

Czy Kusociński znajdzie w tym rewelacyjnym biegaczu godnego zastępcę

Józef Noji rewelacyjny długodystansowiec, talent którego odkryto podczas ostatniego pobytu Lehtinena w Polsce, jest względnie młodym zawodnikiem. Ma on lat 25 i chociaż wprawianiu lekkiej atletyki zaczął już dość dawno, lecz karjera jego nie była błyskotliwa.

Widownią pierwszych sukcesów była rodzinna wieś Noji, Pęcokowo, znajdująca się nad granicą niemiecką w Wielkopolsce, gdzie ten biegacz z Bożej łaski był podporą miejscowego Sokola.

Opinia sportowa zwróciła nań uwagę dopiero w roku ubiegłym, gdy Noji zajął drugie

miejsce w biegu organizowanym przez „Kurjer Poznański”. Ale prawdziwy rozwój Noji, jako długodystansowca, rozpoczął się dopiero w roku bieżącym. Noji startuje w Narodowym Biegu naprzelaj (8 km.) i wygrywa go w niesłychanie trudnych warunkach, podczas 38-stopniowego upału. Przybywszy do mety padł ze mdłony na ręce sędziów.

Potem przyszyły starty na bieżni, mistrzostwa Polski, wyjazd na trójmecz bałtycki, mecz Warszawa — Poznań, a wreszcie mecz z Lehtinenem i Petersenem, po którym Noji od razu zaawansował do rzędu czołowych długodystansowców środkowej Europy. Czas 15:08 osiągnięty przez zawodnika po znańskiego, jest dostateczną legitymacją do zwrócenia nań specjalnej uwagi. Z takim wynikiem wygrywa się na międzynarodowych zawodach wszędzie poza Skandynawią i Finlandją.

Noji, pracując jako samouk sportowy, wykazał olbrzymi talent i nieprzebrane możliwości współzawodnictwa. Trzeba mu dać możliwości, gdyż posiada on kolosalne braki w stylu i widać, że nie miał nigdy żadnych wzorów, ale jest talentem niezwykłym, gdyż tylko w ten sposób można sobie tłumaczyć dlaczego zdołał dotrzymać kroku Lehtinenowi przez 4.200 metrów.

Takim zawodnikiem powinien się bezwzględnie zająć związek lekkoatletyczny, a w pierwszym rzędzie komitet o-

limpijski, by przygotował go do godnego występu w Berlinie.

Z zawodu Noji jest stojarzem i jeśli pozostawić go własnemu losowi, nigdy nie wykuje się na wielkiego biegacza. Trzeba mu dać odpowiednie otoczenie, wskazówki treningowe, właściwą pracę i możliwości współzawodnictwa. Trzeba mu pospieszyć z opieką i pomocą, a wówczas strata Kusocińskiego nie będzie dla sportu polskiego tak bolesną, gdyż Noji jest w stanie godnie zastąpić naszego mistrza olimpijskiego.

Niemcy nie przyjadą

Niemiecki związek kolarski nadał w środę do zarządu Polskiego zw. tow. kol. pismo, w którym zawiadamia, iż nie będzie mógł wystawić swego najsilniejszego składu na projektowane w Warszawie w dn. 7 i 9 b. m. zawody kolarskie torowe Polska — Niemcy, wobec czego rezygnuje wogóle z przyjazdu drużyny.

Pięściarze węgierscy w Łodzi

W dniu 20 listopada bawić będzie przejazdem do Tallina na mecz z Estonją reprezentacja pięściarska Węgier. Pięściarze węgierscy rozegrają w Łodzi mecz z drużyną IKP.

CAPITOL

Dziś prezentujemy!

Frapujący, pełen napięcia film, który zachwyli i oszołomił snawców. Niesamowity urok i prawo dżungli fascynującym tematem arcydzieła pt.

Miłość Tarzana

Dramat, pełen sensacyjnych przygód i prymitywnej miłości.

W rolach głównych:

Johny Weissmüller
Neil Hamilton
Maureen O'Sullivan

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek P. A. T. oraz aktualności Foxa

Ceny miejsc na 1 seans i poranki od 54 gr.

Program dnia PZPN-u w Łodzi i okręgu

Program dnia PZPN, wyznaczonego na 14 b. m. został ustalony dla Łodzi i okręgu łódzkiego następująco: w Łodzi odbędzie się mecz zespołu klubów ŁTSG i Union Touringu, przeciwko reprezentacji pozostałych klubów klasy A.

Na prowincji odbędą się mecze następujące:

W Zgierzu: Sokół (Zgierz) — LKS (liga), w Tomaszowie: team Hakoah, ZTSG, Miot — team Lechja, Tomaszowianka; w Piotrkowie: Concordia — team Ruch, Skra; w Brzezinach: Reprezentacja Kuluszek — repr. Brzezina (mecz odbędzie się w sobotę); w Kaliszu: KKS — Proсна, w Zduńskiej Woli: Sokół — ZSSG; w Sieradzu: Strzelec — Sokół i w Pabjanicach: PTC — team: Kruszender, Sokół, Burza.

ZŁOTY WIEK
W HISTORJI
FILMU



Zawody szosowe „Biegu”

W niedzielę organizuje łódzki „Bieg” na trasie Krzywie — Głowno międzyklubowe szosowe zawody kolarskie: bieg główny na 50 klm. dla zawodników posiadających licencję i bieg na 25 klm. dla zawodników zrzeszonych i niezrzeszonych, posiadających karty wyścigowe. Start i meta znajdować się będą w Krzywiu pod Zgierzem. Początek wyścigów o godz. 8.30 rano. Zgłoszenia piśmienne przyjmuje sekretariat t-wa przy ul. Nowe Sady 24, zaś w dniu wyścigu na starcie.

Arcydzieło, odznaczone złotym medalem na wystawie filmowej w Paryżu

Drewniane Krzyże

według rozgłośnej powieści **Rolanda Dorgelesa. W roli gł. Gabriel Gabrio** Od jutra w kinie „Czary”

KINO **EUROPA**

Narutowiezs 20
Początek o godz. 4-0j

Ostatnie dni! **Czar Wiedeńskiego Walca** Muz. Straussa. (Geschichten aus dem Wienerwald) Film mówiony i śpiewany po niemiecku

W rolach gł. **Magda Schneider, George Alexander, Leo Slezak**

Wiązanka walców Straussa w wykonaniu wielkiej orkiestry Filharmonji Wiedeńskiej, złożonej ze 150 osób.

NADPROGRAM: Jedyny autentyczny reportaż **Challenge 1934 r.** i zwycięstwo bohaterkich lotników **kpt. BAJANA i Pionczyńskiego**

Co będzie z bawełną? Rynek pieniężno-towarowy

Rynek amerykański i egipski pod znakiem wahań cen

Rynek bawełny kształtuje się pod znakiem wahań cen. Pozostaje to w związku z ogłoszeniem oficjalnych szacunków zbiorów bawełny amerykańskiej, początkowo znacznie niższych aniżeli w r. ub. i jednej z najniższych w ostatnich latach. W sierpniu według prywatnych szacunków, zbiory obliczono na 9,500,000 — 9,800,000 bel, wobec zebranych w roku ub. 13 milionów bel. Ogłoszenie przez departament rolnictwa oficjalnych szacunków w wysokości 9,175,000 bel wywołało silną wyżkę cen. Ustalenie zbiorów w tej wysokości oznaczało zaledwie mniej więcej 60 procent zbiorów normalnych, przy czym zbiór surowca z jednego akra nie przekraczałby 161 lbs. Szacunek ten był więc najniższym od czasu ukończenia wojny.

Ogłoszenie tych wyników pociągnęło za sobą hausse.

Po gwałtownej hausse tendencja zaczęła się kształtować niejednolicie. Wahania cen w kierunku wzrostowym i zniżkowym wynosiły z dnia na dzień po kilka i kilka nacięć punktów. Przyczyną tej zmiany tendencji były pewne rozbieżności w zakresie podaży i popytu. W kierunku wzrostowym od działywała sytuacja statystyczna surowca, natomiast wydatne pogorszenie sytuacji produkcyjnej przemysłu bawełnianego Stanów Zjednoczonych, który przeprowadził redukcję uruchomienia do 36 godzin tygodniowo, zmniejszające zapotrzebowanie na bawełnę przyczyniło się do wahań zniżkowych. Również i strejk w tym przemyśle oddziaływał deprymująco na sytuację.

Na rynku bawełny egipskiej sytuacja rozwija się również pod znakiem cyfr statystycznych, dotyczących zbiorów tegorocznych. Według przewidywań zbiory te powinny wzrosnąć o 10 proc. w związku z wydatnym powiększeniem przestrzeni uprawnej. Przewidywania te zostały jednak przekreślone po ogłoszeniu pierwszych oficjalnych szacowań, które ustalały przestrzeń uprawną na 17,131,958 feddanów tj. o 72,000 feddanów mniej, aniżeli w r. ub. Przewidywane zbiory oszacowano urzędowo na 7,558,015 kantarów. W kołach gospodarczych obliczenie to uznano za bezwzględnie nieściśle i motywowano je tem, że metody obliczania były wadliwe. Na wet gdyby uwzględnić szkody wyrządzone przez robactwo, nie można szacować zbiorów poniżej 8 —

Chiny winią Roosevelta za podrożenie srebra

Posel chiński w Waszyngtonie złożył w departamencie stanu notę, podkreślającą, że polityka srebra na Roosevelta szkodził w najwyższym stopniu interesom Chin. Cena srebra wzrosła z 17 yenów na przeszło 50 yenów za uncję, co wywołało w Chinach kryzys o charakterze deflacyjnym. Również i eksport chiński ponosi wskutek tych posunięć olbrzymie straty. Jednocześnie posel chiński zaprzeczył pogłoskom, jakoby Chiny zamierzały wprowadzić złote pokrycie waluty. Pomimo ujemnych skutków posunięć Roosevelta i odpływu srebra z Chin, rząd chiński nie zamierza wprowadzać zakazu wywozu tego metalu.

Zakaz rozszerzenia produkcji

W czerwcu r. b. rząd szwajcarski wydał zakaz rozszerzania produkcji obuwia na terenie całej Szwajcarii.

8 i pół miliona kantarów. W związku z tem zwrócono się do min. rolnictwa o przeprowadzenie ponownego obliczenia lub też ścisłego sprecyzowania wyników, które na rynku wprowadziły nastrój niepewności. Jednocześnie ogłoszono dane oficjalne, dotyczące zapasów oraz sprzedaży w zakończonym obecnie sezonie. Wynika z nich, że sprzedaż wyniosła 8.460,000 centnarów, osiągając rozmiary rekordowe, oddawna nienotowane. Dlatego też zapotrzebowanie na bawełnę egipską, które na całym świecie ostatnio silnie wzrasta, mogłoby być zaspokojone z uwagi jedynie na rekordowe zbiory zeszłoroczne oraz ze względu na zapasy rządowe, posiadane z poprzedniego sezonu.

Pomimo to rynek bawełny egipskiej kształtuje się niejednolicie. Podkreślić należy, że wydatny wzrost eksportu opierał się na tranżakcjach zawartych w ostatnich miesiącach. Od lipca zapotrzebowanie nie na przędzę uległo redukcji, a niekorzystna sytuacja przemysłu bawełnianego Stanów Zjednoczonych wpłynęła również na tendencję na rynku egipskim. Na skutek energicznej akcji rządu niebezpieczeństwo zniszczenia większych ilości bawełny przez robactwo zostało usunięte. Zwłaszcza na półno-

cy dorzecza Nilu, gdzie zjawisko to daje się najdotkliwiej we znaki nastąpiła wydatna poprawa.

Ogólna sytuacja bawełny egipskiej kształtuje się w dalszym ciągu korzystnie. Należy przewidywać, że dalsze zwiększanie rozpiętości cen pomiędzy surowcem amerykańskim, a egipskim na korzyść tego ostatniego już nie nastąpi. Znaczne rozmiary tegorocznych zbiorów wywrą niewątpliwie pewien deprymujący nacisk na ceny. Również i marża cen pomiędzy bawełną Sakellaridis i Ashmouni uległa zmniejszeniu, co przypisywać należy poważnym zakupom bawełny sudańskiej. Sakellaridis na rynku Liverpoolskim. Ogólnie zakupy bawełny egipskiej w ciągu sezonu wyniosły 1,148,000 bel t. j. o przeszło 70 procent więcej aniżeli w sezonie zeszłorocznym. Najwydatniej zwiększyły się zakupy Polscy, Indji oraz Ameryki Północnej, gdyż niemal dwukrotnie, Anglja zwiększyła zakupy o przeszło 50 proc., Niemcy o 25 proc.

Na rynku Liverpoolskim sytuacja kształtuje się pod wpływem zmian w Ameryce, przy ogólnie zmniejszonych rozmiarach zapotrzebowania ze strony przedsiębiorstwa angielskiego. W Bremie obroty były również stosunkowo niewielkie.

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolary	5,24	5,23
Budowlana	47.—	46,75
Dolarówka	53,50	53.—
Investycyjna	116,50	116.—
Stabilizacyjna	77,75	77,25
Bank Polski	94,94	93,75
5 proc. l. z. Łodzi	55,25	54,75

Tendencja mocniejsza.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Zyto 16,25 — 16,50, usposobienie słabsze, pszenica 19,75 — 20,25, jęczmień przemiałowy 17,75 — 18,25, jęczmień browarowy 20,50 — 21,50, owies 17,75 — 18,25, mąka żytnia 1) 22,50 — 23,50, mąka pszena 30 — 32, otręby żytnie 9,50 — 10, otręby pszenne 9,50 — 10,50, rzepak 40 — 42, groch Victoria 46 — 50, makuch lniany 20 — 21, makuch rzepakowy 15 — 16, ziemniaki jadalne 3 — 3,50, mak niebieski 43 — 47.

Usposobienie ogólne słabsze.

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warsza-

wie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach naogół zmniejszonych. Notowano: Berlin 213,25 (— 15), Belgja 123,60 (— 5), Gdańsk 172,80 (plus 5), Holandja 358,70, Londyn 25,52 (plus 3), Nowy Jork 5,25,50, wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5,26, Paryż 34,89, Praga 22,10 (plus 2), Sztokholm 133,70, Szwajcarya 172,67, Włochy 45,38. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 195,75, szyling austriacki 98,75, korona czeska 21,80, frank francuski 34,86, frank szwajcarski 172,45, funt angielski 25,90 (plus 2), dolar 5,24, rubel złoty 4,58,50, dolar złoty 8,91, rubel srebrny 1,46 bilon 0,65. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,21.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym tendencja była naogół mocniejsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 95 (plus 50), Cukier 27,50 (plus 50), Lilpopy 10,15 (plus 15), Starachowice 13. Tranżakcje dokonane a nienotowane: Modrzew 3,75, Habersbusch 34,25 — 34.

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była w dalszym ciągu dość mocna. Większych tranżakcji dokonano 7 proc. stabilizacyjną i 5 proc. listami m. Warszawy 1933 r. Notowano: 3 proc. budowlana 47,75 — 47,50 — 47,75 (plus 25), 4 proc. dolarowa 53,45 — 53,40 (— 10), 4 proc. inwestycyjna zwykła 116, serjowa 117,75 — 118, 5 proc. Konwersyjna 68,15 (— 35), 5 proc. Kolejowa 63,25 (plus 25), 6 proc. dolarowa 74,75 — 74,50 — 74,63 (— 12), 7 stabilizacyjna 78 — 77,89 77,75 (plus 100), 7 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 71 — 71,25 (plus 75), 4 i pół proc. listy ziemskie 54,50 — 54 — 54,25 (plus 75), 7 proc. ziemskie dolarowe 50, 8 proc. Warszawy 71,25 (plus 25), 8 proc. Warszawy nowe 62,25 — 62,75 (plus 63), 5 proc. Kalisz 55,75 (plus 25).

Firma „Grzegorz Szapował” złożyła podanie o odroczenie wypłat

W dniu wczorajszym wpłynęło do wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi podanie właściciela firmy „Grzegorz Szapował” o udzielenie odroczenia wypłat. Przedmiotem przedsiębiorstwa, które mieści się we własnej nieruchomości, przy ul. Kilińskiego 232, jest produkcja wyrobów jedwabnych i wełnianych. Fabryka zatrudnia około 200 robotników i kilkudziesięciu urzędników i założona została w roku 1926 po separacji prowadzonej uprzednio na wspólny rachunek fabryki chustek pod f. „W. Zylberstein i G. Szapował”.

Stan prosperacji trwał do 1930 roku, kiedy to pogarszająca się konjunktura na towary jedwabne, straty na dłużnikach zmusiły firmę Szapował do częściowego przejścia na pracę zarobkową w swej przędzalni tkalni.

Wreszcie po ostatnim sezonie letnim i czteromiesięcznym strejku w przemyśle jedwabniczym firma znalazła się w trudnościach płatniczych i przewiduje konieczność zawieszania wypłat.

Załączony do podania bilans wykazuje w aktywach następujące pozycje: nieruchomości, maszyny itp. zł. 906,924,25, towary i surowce 693,445,95.

Sowieckie pożyczki w Anglii

„Sunday Chronicle” donosi, jakoby ZSRR wyraził życzenie zaciągnięcia w Anglii pożyczki w wysokości 50 milionów funtów. Rząd sowiecki chciałby otrzymać długoterminowy kredyt 5-procentowy, który byłby spłacany złotem wydobywanym ze świeżo uruchomionych kopalni na Uralu. Sowiety gotowe byłyby zobowiązać się zużytkować większą część pożyczki na zakup towarów angielskich.

dłużnicy itp. zł. 388,543,29, w pasywach zaś wierzyciele zł. 607,192,54, akcepty zł. 255,794,51, amortyzacja maszyn i nieruchomości zł. 172,455,73. Kapitał wykazany został w

Zarobkowcy z własną listą przy wyborach do izby łódzkiej

Związek włókienniczego przemysłu zarobkowego domaga się, jak wiadomo, reprezentacji w izbie przemysłowo-handlowej, wychodząc z założenia, że różni się on pod wieloma względami od wszystkich pozostałych galezi przemysłu włókienniczego. Na zwołanej konferencji trzech związków: zw. przem. włók. w państwie polskim, krajowego zw. przemysłu włók. oraz stow. fabrykantów przem. włók., zarobkowcy zaproponowali ustale-

Zwiększone pokrycie złotego Spłata długów zagranicą

W ciągu trzeciej dekady września zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 1,1 milj. zł. do 495,2 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz spadł o 9,5 milj. zł. do 38,2 milj. zł.

Obieg biletów bankowych zwiększył się o 50,4 milj. zł. do 974,8 milj. zł.

Pokrycie złotem zwiększyło się z 44,75 proc. do 45,23 proc. i przekracza normę statutową o 15,23

Ograniczony eksport konfekcji łódzkiej do Francji

Dekretem z dnia 15 ub. m. przyznana została Polsce minimalna stawka celna na konfekcję męską i dla chłopców, importowaną w ramach kontyngentu w wysokości 88,333 klg. Przywóz ten winien być dokonywany przez komory celne w Paryżu, Strasburgu, Marsylii lub Algierze.

sumie zł. 980,269,59, bilans zaś zamyka się cyfrą złotych 2.043.920,38.

W najbliższych dniach zostanie wyznaczony termin rozpoznania tego podania przez sąd handlowy w Łodzi.

nie wspólnej listy do izby na zasadach następujących: krajowy związek otrzymać miał 2 mandaty, stowarzyszenie fabrykantów — 2 mandaty, związek zarobkowców — 1 mandat oraz stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcijan — 1 mandat.

Na konferencji tej nie doszło do zgody i związek zarobkowców postanowił, że w razie nieosiągnięcia porozumienia związek ten wystawi własną listę.

punktów.

W ostatniej dekadzie września Bank Polski przekazał zagranicę na obsługę: 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej, 6 proc. pożyczki dolarowej, 6 i pół proc. pożyczki zapalczonej, długu polikwidacyjnego oraz na wykup i obsługę bonów ministerstwa komunikacji — ogółem dewiz za równowartość 20,9 złotych.



Starszy makler przysięgły w Łodzi

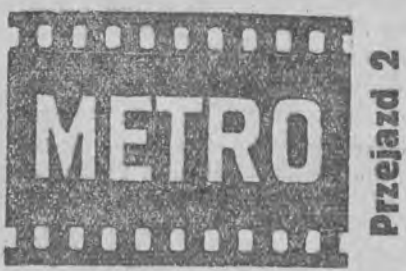
Na podstawie § 24 ust. 2 rozporządzenia min. skarbu w porozumieniu z min. przemysłu i handlu z dn. 26 listopada 1928 r. o powoływaniu i zwalnianiu oraz prawach i obowiązkach maklerów przysięgłych na giełdach pieniężnych, p. minister skarbu Wł. Zawadzki pismem z dn. 31 sierpnia r. b. zatwierdził znanego w tutejszych sferach finansowych i handlowych maklera przysięgłego Zygmunta Kahana na stanowisko starszego maklera na giełdzie pieniężnej w Łodzi.

Spadek papierów francuskich

Sfery polityczne i ekonomiczne Francji są zaniepokojone faktem, że najlepsze papiery wartościowe — pismo „Liberte” — jak akcje Banku de France, Banque de Paris, Credit Foncier, Credit Lyonnais pomimo wspaniałych bilansów tych instytucji, znów straciły na kursie. Również akcje towarzystw chemicznych doznały obniżki. Sytuacja w dalszym ciągu się pogarsza. Stwierdzając ten stan rzeczy, dziennik domaga się energicznej interwencji czynników miarodajnych.

MODELE JESIENNE OBUWIA A. OGÓREK **Zawadzka 11** REWJI-MÓD

Z FIRMY podziwiać będzie można na w Filharmonji, w niedzielę, 7 paźdz. rb.



Przejazd 2

Dziś premiera!

najwesełszy film świata najnowszej produkcji

Poraz pierwszy w Łodzi

Pat i Patachon (junior)

(jako kompozytorzy)

Główna 1

GABINETY I SZKOŁA KOSMETYCZNA
Zatw. przez wł. Państw.

Dr. med. Lewinsonowej
Piotrkowska 86, front II p.
Leczenie i pielęgnowanie cery i włosów
Dla pracujących uigi
Godz. przyj. od 10 r. do 8 w.

Dr. med.

M. LEWINSONOWA
chor. weneryczne i skórne
(dla kobiet i dzieci)
PIOTRKOWSKA 86, front II p.
Tel. 143-63
przyjm. od 11-1 i 4-6 pp.
Ceny lecznicowe

Dr. S. Kantor

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych
przeprowadził się na
UL. PIOTRKOWSKA 90
tel. 129-45.
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wlec
W niedz. i święta od 8-2.

Dr. med.

Wołkowyski
przeprowadził się na ul.
Cegielnianą 11 tel. 238-02
Choroby weneryczne, monoplątowe i skórne
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł
Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med.

S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)
Stenkiwiczka 34 telef. 146-10
godz. przyj. od 11-1 i 3-4 pp

Poważny kupiec

(uciekier z Niemiec), obeznany z głównymi rynkami europejskimi, dzielny sprzedawca i organizator, o dobrej prezencji, władający kilkoma językami poszukuje posady handlowej lub zastępstwa. Oferty sub. „Sumienny” do adm.

Wyborowe pączki po 15 gr.

POLECA

Cukiernia „Zróżdło”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72
Wielki wybór własnych wyrobów cukierniczych.
Szkoły i stowarz. otrzymują z ciastek 10% rabatu

Dr. med.

H. Lewkowicz

Położnictwo i choroby kobiece
Żeromskiego 46, tel. 182-21
Przyjmuje od 8-10 r. i 4-7 popoł.
Ceny lecznicowe.

Dr. med.

Roman Bornstein
Traugutta 9
powrócił
przyjm. 6-8

Zatwierdzona przez Min. Op. Sp.

Szkoła Kosmetyki
przy Instytucie kosmetyki lekarskiej
MIMAR
SIENKIEWICZA 37

tel. 122-09
(dawniej Narutowicza 9)
przyjmuje zapisy na nowy kurs.
Bezpłatne programy i informacje w kancelarii szkoły od 12-1 pp.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wystawianie

FRANCUSKIEGO najnowszą metodą konwersacyjną szybko wyucza absolwentka uniwersytetu we Francji. Telef.: 192-18.
522-3

Kupno i sprzedaż.

STOŁOWEGO POKOJU urządzenie — modne i w dobrym stanie okazjnie kupię. Telefon 138-49. —2

Dr. med.

Artur Banasz
chirurg-urolog
Wólczańska 23, tel. 139-88
przyjmuje od 4 do 6 pp.

Ogłoszenie.

Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości firmy „Zakłady Przemysłu Bawełnianego Ludwik Geyer, Sp. Akc. w Łodzi” na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście, lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich należności, do lokalu firmy w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 293 we wtorki i piątki w godzinach 12-13 i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami, oraz aby złożyli u niego tytuły swych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 i nast. K. H. odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w dniu 5 grudnia 1934 r. o godz. 12 w poł. w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, sala Nr. III.

Syndyk Tymczasowy
Karol Wędziagolski

Do akt. Nr. Km. 1812 | 34

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 3 Wacław Koszelek zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 63 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 12 października 1934 r. o g. 12 w Łodzi przy ul. Nawrot Nr. 92 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:

biurko, szafka stojąca, lustro-tremo, otomana, zegar ścienny, stół, 4 szafy do ubrań, 2 noce stoliki, etażerka, 2 lampy wiszące oszacowanych na łączną sumę zł. 510 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 3.10. 34

Komornik (-) Wacław Koszelek
Sprawa f. Fabr. Porecl. Cmielów
p-ko Karolowi Klingspornowi

Do akt. Nr. Km. 1459 | 34 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 6-go, zam. w Łodzi przy ul. Dowborczyków 26

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 października 1934 r. o g. 13-15 w Łodzi przy ul.

Sterlinga 26 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:

Cewek krzyżowych klg. 261, cewek krzyżowych peryl. klg. 723, cewek pincaps. klg. 777 1/2, akryzyl używanych, papieru do pakowania klg. 185, 725 sztuk torebek do krzyżówek dętych i inne ruchomości oszacowanych na łączną sumę

zł. 12.136 gr. 75 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 25.9. 1934 r.

Komornik (-) Stefan Górski
Sprawa Dyonizego Zysa p-ko f-mle „B-cia Gotthelf”.

ORYGINALNE PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN
P. H. W. N. 1599

AN. Z KOGUTKIEM
FAB. Z SROBKIEM
KOJACYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:

BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGJA,
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE
STAWOWE, KOSTNE i T.P.

ZAPASZCIE W APTEKACH PROSZKIEM
ZEZN. FAB. KOGUTKIEM
W ORYGINALNEM OPAKOWANIU
PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU

Dźwiękowe kino

Przedwiośnie



Żeromskiego 74 | 76
tel. 129-88

Dziś i dni następnych!

Henryk VIII miał sześć żon: Pierwsza była niewinna, druga — wyuzdana, trzecia — głupia, czwarta — sprytna, piąta — piękna, szósta — złośnica. Te sześć żon króla Henryka ujrzemy w filmie p. t.

Prywatne życie Henryka VIII

W roli głównej **Charles Laughton.**

Następny program: „Pieśniarz Warszawy” w rol. gł. E. Bodo, M. Znicz, W. Walter.

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr

W sobotę, dnia 6 października o godz. 12-iej i w niedzielę, 7 paźdz. o g. 11-iej **poranki dla młodzieży**

Kino Teatr

MIRAZ

11 Listopada 16

(Konstantynowska)

Ostatnie dni!

Kobiety w jego życiu (Wielka gra)

Reprez. film najnowszej produkcji 1934 | 35 p. t.

W rol. gł. MARIE BELL, RICHARD WILLM

UWAGA! Film nagrodz. został złotym medalem.

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Pata i Foxa.

Następny program: „DEMON ZŁOTA”

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Resztami tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w teście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Rozsuhiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zapęcznie i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm. segr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.